Należytość pocztowa uiszczana gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 318. — ROK XL.

SOBOTA
25 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 ==== KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44, DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Przed wyborami.

Zdaje się, że jest już czas, ze względu na coraz bliższy termin wyborów do rady miejskiej w Krakowie, oświetlić tę sprawę nie pod kątem widzenia zwalczających się ugrupowań, ale ze stanowiska interesów miasta, które po prawie dwudziestoletniej przerwie znalazło się wreszcie w przededniu wyborów samorządowych. Nie chodzi nam w tej chwili o to, jakim jest ten samorząd, bo o tem pisano niedawno, nie ukrywając swego krytycznego stosunku do nowej ustawy samorządowej; punktem wyjścia dla naszych rozważań będzie ten fakt, że nowa ustawa obowiązuje, że wybory zostały wyznaczone na 10-go grudnia b. r. i że mieszkańcy Krakowa winni wziąć w nich jaknajliczniejszy udział.

Taki jest nasz punkt wyjścia, a teraz parę słów o tem, z jakiego stanowiska pragniemy rozpatrywać zagadnienie wyborów samorządowych w Krakowie. Wspominaliśmy już o interesach miasta. Powiedziane to zostało dosyć ogólnikowo i wydaje się nam konieczne bliższe wyjaśnienie tej sprawy.

Interes miasta widzimy nie tylko w jego rozbudowie, w ulepszeniu środków komunikacyjnych, podniesieniu warunków hygjenicznych i rozwoju jego instytucyj kulturalnych, ale przedewszystkiem i główniej w podtrzymaniu i umocnieniu ducha polskości miasta, który winien z niego promieniować nie tylko w dniach uroczystych obchodów narodowych, ale i w codziennem życiu, w szarej pracy codziennej. Pragnęlibyśmy widzieć Kraków ośrodkiem życia polskiego nie tylko od święta, jak to bywa dotąd, lecz także w dni powszednie. Za koniecznością tego przemawia nie tylko historja Krakowa, jego wspaniałe tradycje, ale i obecna jego rola w życiu odrodzonego państwa polskiego. Zgadzamy się z tem, że znaczenie naszego miasta w owem życiu nie jest takie, jakie być powinno, i przypisujemy to, między innemi, temu, że Kraków, pozbawiony odnawianego samorządu, nie mógł nadążyć za rozwojem innych miast i zaczął się cofać. Ubożał materjalnie, kulturalnie i duchowo. Polskie Ateny, że użyjemy tego, być może, nieco pretensjonalnego określenia, spadały coraz bardziej do poziomu jednego z większych prowincjonalnych miast polskich.

Odrodzenie samorządu, aczkolwiek w formie dalekiej do doskonałości, może powstrzymać ten proces, widoczny dla każdego. Może ponadto, co wiąże się ściśle jedno z drugiem, podnieść ducha polskości miasta.

Będzie to wówczas dopiero możliwe, gdy do głosu dojdą, i to głosu decydującego, w sprawach gospodarki miejskiej, elementy polskie i chrześcijańskie, najściślej związane z miastem, odnoszące się z jednej strony z wielkim szacunkiem do przeszłości, a z drugiej — gotowe pracować z całą energją dla jego przyszłości. Terenem tej pracy będzie rada miejska, a warunkiem jej skuteczności i celowości musi być najliczniejszy w niej udział przedstawicieli społeczeństwa polskiego i chrześcijańskiego. Wobec zadań, oczekujących samorząd krakowski, wobec powszechnie odczuwanej konieczności, by ten samorząd był godny tradycji miasta i dawał gwarancje, że pokieruje niem według wskazanych już haseł, powstawała inna konieczność: stworzenia jednolitego frontu wyborczego, który podjąłby się realizacji tych haseł na platformie współpracy wszystkich ugrupowań polskich i chrześcijańskich, różniących się w zapatrywaniach politycznych, i należących do różnych obozów, ale połączonych umiłowaniem miasta i przejętych głęboką troską o jego polski i chrześcijański charakter.

Ten wspólny front, jak wiadomo, nie doszedł do skutku. Wzięły górę uprzedzenia, głęboka nieufność, ciążąca nad całem naszem życiem politycznem. Wzięły górę przedewszystkiem względy uczuciowe, niezawsze wskazane, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawy lokalne, równie drogie i bliskie dla wszystkich zwalczających się ugrupowań.

W rezultacie część społeczeństwa polskiego i chrześcijańskiego idzie własną drogą, gdy natomiast ogromna większość, reprezentująca różne odłamy myśli politycznej i społecznej, popiera jedną listę. I ona, a nie żadna inna, zadecyduje o wynikach wyborów i o charakterze przyszłego samorządu. Nie chcemy wszczynać tu dyskusji, która droga jest właściwsza, ale wydaje się nam, że ci, którzy zgodzili się na utworzenie wielkiego bloku wyborczego i nadali mu charakter wyłącznie polski i chrześcijański, wykazali znacznie więcej realizmu politycznego od innych. Zapewnili sobie wpływ na gospodarkę miejską w myśl propagowanych i wyznawanych przez nich haseł, nie tracąc nic ze swej samodzielności w sprawach ogólnej polityki, we wszystkich tych kwestjach, które uważają za nienaruszalne. Zrozumieli, że nie czas na demonstracje, kiedy wreszcie otwiera się pole realnej pracy dla dobra miasta i jego obywateli.

W miarę zbliżania się terminu wyborów samorządowych widzimy, jak ten realizm coraz bardziej przychodzi do głosu. Onegdaj „Naprzód" przyniósł wiadomość o utworzeniu „socjalistycznej listy robotniczej", będącej wyrazem połączenia się w akcji wyborczej P. P. S., związków zawodowych i żydowskiego „Bundu". Wczoraj znowu „Nowy Dziennik" podał do wiadomości fakt powstania „Żydowskiego bezpartyjnego bloku współpracy gospodarczej". I znalazły się w nim wszystkie bez wyjątku żydowskie ugrupowania mieszczańskie, które w codziennem życiu publicznem nie tylko różnią się programowo, ale i zwalczają się zawzięcie. I o jednem i o drugiem zapomniano wobec tych korzyści, jakie daje żydom pójście ławą do wyborów samorządowych w Krakowie.

Uwagi powyższe powinny przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji przedwyborczej. Jest to konieczne choćby dlatego, aby dalsza dyskusja w tej sprawie mogła się toczyć w innych już, niż dotychczas, warunkach.

St. Burtan.

Mussolini chce przekształcić Ligę Nar.

Londyn, 24. 11. (PAT.) W brytyjskich kołach rządowych otrzymano nie pozbawioną sensacyjności wiadomość, jakoby Mussolini wystosował do Litwinowa telegraficzne zaproszenie przybycia w drodze powrotnej z Ameryki do Rzymu, celem odbycia z Mussolinim konferencji w aktualnych sprawach sytuacji międzynarodowej. W związku z tem krążą w Londynie pogłoski, że Mussolini zamierza przedstawić **plan przekształcenia obecnej Ligi Narodów. Zorganizowana według planu Mussoliniego Liga** Narodów nie byłaby oparta o Traktat Wersalski. W ten sposób **byłby możliwy powrót do Ligi Niemiec i Japonji oraz wstąpienie do nowej Ligi Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych.** Mussolini zamierza rzekomo omówić plan ten z Litwinowem, celem zapewnienia sobie w dalszych rokowaniach w tej sprawie poparcia Sowietów. Dalej utrzymują, że na prośbę **rządu niemieckiego Mussolini poruszyć ma wobec Litwinowa sprawę naprężonych stosunków niemiecko-sowieckich.**

Strzały na granicy austrjacko-niemieckiej

Berlin 24. 11. (PAT.). Biuro Wolffa donosi, że wczoraj o godz. 15.45 po południu **patrol 2 pułku Reichswehry**, stacjonowanego w Norymberdze, odbywając na t. zw. Eggenkogel niedaleko granicy niemiecko-austrjackiej ćwiczenia narciarskie, **ostrzeliwany był przez austrjacką straż graniczną. Jeden z żołnierzy niemieckich otrzymał śmiertelny postrzał w głowę.** Według dotychczasowych informacyj, patrol w chwili, gdy strzały padły, znajdował się na terytorjum Rzeszy w odległości około 100 kroków od granicy. Żołnierze niemieccy również przedtem nie przekroczyli granicy. Na miejsce wypadku wyjechała komisja specjalna komendy korpusu, złożona z 2 oficerów i adwokata wojskowego.

Kłótnie wśród uchodźców z Austrji.

Wiedeń. (PAT.). W prasie zagranicznej ukazała się pogłoska o rokowaniach między kanclerzem Dollfussem a narodowymi socjalistami. Dzisiejsza **„Reichspost"** przeczy stanowczo tym doniesieniom, stwierdzając, że szerzone są one umyślnie przez grupę emigrantów austrjackich, na której czele stoi narodowy socjalista, poseł do Reichstagu **Habicht**, aby zdezorjentować ludność austrjacką.

„Politische Korrespondenz" donosi za „Inssbrucker Nachrichten", że wśród emigrantów austrjackich, przebywających w Monachjum, nastąpił rozłam. **Proksch** niezadowolony z ostrej kampanji antyaustrjackiej Habichta, wyjechał z Monachjum i stara się dotrzeć do Hitlera, aby poinformować go o stosunkach austrjackich. **„Insbrucker Zeitung"** donosi, że komendanci t. zw. Legjonu austrjackiego, emigranci austrjaccy Hofer i Glueck zostali złożeni z urzędu za **złe obchodzenie się z emigrantami austrjackimi.** Nowy dziennik wiedeński „Tagespresse" twierdzi, że berliński urząd zagraniczny jest przeciwny polityce austrjackiej Habichta. **Habichtowi postawiono ultimatum, by do połowy lutego 1934 r. zdał sprawę ze swej działalności i wykazał się konkretnemi rezultatami,** gdyż inaczej będą musiały być wysnute konsekwencje.

SPRAWA UCHODŹCÓW Z NIEMIEC.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.) Wydział Ligi Narodów w Ministerstwie Spr. Zagr. **otrzymał oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji do sprawy uchodźców niemieckich.** Polskę będzie reprezentował b. min **Chodźko**, który przedstawi wszelkie materjały. Komisja genewska oblicza dość zbiegów z Niemiec do Polski na 15.000.

Aresztowanie 230 komunistów w Prusach

Berlin. (PAT.). Według ogłoszonego sprawozdania, tajna policja w Prusach **aresztowała 230 funkcjonarjuszów komunistycznych w ciągu dni ostatnich. Przeciw znacznej części aresztowanych wdrożono dochodzenia o zdradę stanu.** Wszyscy znajdują się w więzieniu prewencyjnem. W samym Berlinie przy przeprowadzonych rewizjach skonfiskowano około 250 cetnarów nielegalnej bibuły komunistycznej.

B. więźniowie brzescy w więzieniach.

B. pos. Stanisław Dubois oraz b. poseł Mastek zajmują w więzieniu mokotowskiem dwie oddzielne cele pojedyncze w pawilonie 3. Zastosowano do nich zwykły regulamin, obowiązujący więźniów politycznych. Prokurator Sądu Okr. w Wadowicach odmówił prośbie b. posła Putka o odroczenie terminu wykonywania kary więzienia. Podobno więźniowie małopolscy mają odsiadywać karę w Wiśniczu.

ŚLUB POS. BARLICKIEGO.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.) Jak słychać, powodem dla którego **pos. Barlicki** uzyskał odroczenie odbywania kary do dnia dzisiejszego jest związek małżeński, jaki zawiera on właśnie w dniu dzisiejszym.

MIN. RACZYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy stały delegat Polski w Lidze Narodów min. Raczyński, który przed wyjazdem z Genewy odbył dłuższe narady z ambasadorem sowieckim w Paryżu i delegatem na konferencję rozbrojeniową Dowgalewskim. Przyjazd min. Raczyńskiego jest związany z sytuacją, jaka wytworzyła się w Lidze na tle obrad rozbrojeniowych.

—o—

Por. Gromadka skazany na 4 lata.

Z Przemyśla donoszą, że dziś po godz. 11 ogłoszony został w Wojskowym Sądzie Okr. wyrok przeciwko por Gromadce i towarzyszom, oskarżonym o nadużycia pieniężne na szkodę skarbu państwa. Porucznik Gromadka skazany został na 4 lata więzienia, wydalenie z korpusu oficerskiego oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10. Sierżant Bol. Pikulski skazany został na rok i dwa miesiące więzienia oraz degradację. Zawodowy plutonowy Stan. Starzyński otrzymał karę czterech miesięcy aresztu. Skazanym zaliczono areszt śledczy. Por. Gromadka ma za sobą dwa lata aresztu śledczego. Por. Gromadka, jak wiadomo, udawał w toku procesu umysłowo chorego, został jednak uznany przez rzeczoznawców za normalnego i odpowiedzialnego za swe czyny. Resztę oskarżonych w tym procesie w liczbie 14, sąd uwolnił od winy i kary.

Powrót zwłok śp. por. Mączki.

Warszawa 24. 11. (Telef. wł.). Na godziny wieczorne dnia dzisiejszego zapowiedziane jest w Zdołbunowie powitanie zwłok żołnierza-poety Legjonów **por. Józefa Mączki**, rewindykowanych z Krasnostawu na Kubaniu, gdzie ś. p. Mączka zmarł przed 15 laty na cholerę. Pociąg ze zwłokami przybył do Kijowa w dniu wczorajszym.

O czem piszą inni?..

W Gdańsku.

Rozmowy berlińskie, bo jeszcze do nich musimy powrócić, nie mogły, rzecz prosta, nie wywołać głośnego echa w prasie gdańskiej, niezmiernie wrażliwej na wszystko, co dotyczy stosunków polsko-niemieckich. Cała prasa gdańska zamieściła na ten temat artykuły, z których cytaty, przytoczone przez gdańskiego korespondenta „Kurjera Warszawskiego", tworzą bardzo interesującą wiązankę.

Hitlerowski organ „Der Danziger Vorposten" ocenia znaczenie rozmów bardzo wstrzemięźliwie, z czego można wnosić, że nie otrzymał jeszcze bliższych wskazówek z Berlina i obawia się w swych komentarzach pójść za daleko. Nie żywi natomiast tych obaw nacjonalistyczna „Danz. Allgemeine Zeitung" i dlatego pisze bardziej szczerze i otwarcie. Zdaniem jej, Polska chciałaby osiągnąć takie zagwarantowanie swych granic zachodnich, jakie inne państwa uzyskały w Locarnie. Ale tego się nie doczeka według cytowanego pisma:

„Gdy tyły w polskiej prasie mówi się obecnie o Locarno wschodniem lub o pakcie nieagresji, to trzeba w odpowiedzi na to stwierdzić... że Locarno wschodnie byłoby ze strony niemieckiej wyrzeczeniem się, którego narodowy rząd w Niemczech nigdy nie może uczynić, ani nigdy nie uczyni...".

Cóż więc może być przedmiotem rokowań polsko-niemieckich? Tylko " uznanie przez Polskę i zapewnienie praw mniejszości niemieckiej w Rzeczypospolitej, oraz wyrzeczenie się przez Polskę dążeń do zasymilowania tej mniejszości.

„Danz. Algem. Zeitung" nie wierzy jednak, aby można było dojść z Polską do trwałego porozumienia i widzi całą korzyść w zainicjowanym obecnie kursie polityki niemieckiej tylko w tem, że w ten sposób osiąga się rozluźnienie tego pierścienia sojuszów, którym Francja starała się dotychczas okrążyć Niemcy.

Nieprawomyślni.

„Gazeta Warszawska" informuje o konferencji, jaką odbył premjer Jędrzejewicz z „małym senatem" Uniwersytetu warszawskiego w sprawie otwarcia tej wyższej uczelni:

Dopiero teraz przenikają wieści o przebiegu obrad na tej konferencji. Między innemi, według posiadanych przez nas informacyj, min. Jędrzejewicz przedłożył rektorowi prof. Pieńkowskiemu wykaz 47 nazwisk studentów, co do których wyraził życzenie, by zostali skreśleni z listy słuchaczów uniwersytetu z okazji nowych zapisów. P. Jędrzejewicz wyraził również swoje niezadowolenie z ostatnio zapadłych wyroków sędziego uniwersyteckiego w sprawach studentów, oskarżonych o branie udziału w krwawych zajściach na uniwersytecie, które doprowadziły do zamknięcia uczelni. Przypomnieć tu należy, że wyrokiem sędziego uniwersytetu prof. Grzywo-Dąbrowskiego (nawiasem mówiąc „sanatora") skazano kilku legjonistów, a jednego zpośród nich na relegację z uniwersytetu.

Strzelcy i hazard.

Taką oto historję opowiada lwowski „Wiek Nowy" z dnia 24 b. m.:

„Związek Strzelecki we Lwowie otrzymał od władz administracyjnych koncesję na prowadzenie t. zw. „salonu gier sportowych" w lokalu hotelu Imperial przy ul. Trzeciego Maja. Właściciel koncesji „Związek Strzelecki" nie mając sam odpowiedniego aparatu do prowadzenia przedsiębiorstwa, poddzierżawił koncesję niejakiemu Zimmermannowi z Łodzi, przedsiębiorcy widowiskowemu, za pewną opłatą miesięczną. Jak się okazało, ów Zimmermann wprowadził do „salonu" cały szereg gier wysoce hazardowych i to takich, za które normalnie przewidziana jest wysoka kara i poszczególne stoliki poddzierżawił osobnikom z pod ciemnej gwiazdy, a m. in. niejakiemu Majblumowi i Gablowi. Interes prosperował świetnie. Zimmermann zgarniał olbrzymie sumy do swej kieszeni. Majblum, Jonas i Gabel zarabiali dziennie setki złotych, a ofiary hazardu zgrywały się do ostatniej nitki. Pewne jednostki przegrywały kwoty dochodzące do tysiąca złotych. Gdy fakty te doszły do wiadomości niektórych członków „Związku Strzeleckiego", a m. in. do wiadomości pana K. członka lwowskiego „Związku Strzeleckiego", ten ostatni na zebraniu zarządu poruszył tę sprawę i domagał się unieważnienia umowy z dzierżawcą Zimmermannem. „Związek Strzelecki" zwrócił się wtedy do Starostwa grodzkiego, które po zbadaniu całej sprawy onegdaj zamknęło pałac gier sportowych".

Dobrze, że skandal ten wreszcie się skończył, ale fakt pozostaje faktem, że przez kilka miesięcy związek strzelecki pokrywał swą firmę bandą żydowskich szulerów. Może ta kompromitująca nauczka uczyni władze związku ostrożniejszemi na przyszłość. Dotąd ta organizacja bierze na wszystko koncesje i wszystkiego się podejmuje: i to musiało doprowadzić do skandalu.

Blum obalił jeszcze jeden rząd.

Rząd p. Sarraut nie miał mocnych podstaw, przewidywaliśmy, że żywot jego będzie krótki. Jakoż istotnie w nocy z 23-go na 24-go listopada parlament francuski odrzucił proponowane przez rząd oszczędności, wobec czego gabinet podał się do dymisji.

Przesilenie jest dziełem p. Bluma, którego grupa stale głosuje przeciw projektom rządowym, a sama wcale się nie kwapi do objęcia władzy.

Przebieg obrad parlamentu, które zakończyły się dymisją rządu, zdaje się potwierdzać pogląd, że obecny parlament francuski nie jest zdolny do stworzenia mocnego i trwałego rządu.

Na posiedzeniu wtorkowem socjalista **Vincent Auriol** wyraził żal, że rząd przychodzi z tym samym projektem finansowym, o który potknął się rząd Daladiera. Mówca socjalistyczny domaga się reformy systemu podatkowego wskazując, że we Francji istnieje 128 podatków i opłat. Nie mógł jednak czy nie chciał zrozumieć, że reforma ta dałaby plon dopiero w latach późniejszych, a Francja musi natychmiast załatać dziurę w budżecie.

Minister budżetu **Gardey** stwierdził, że propozycje Auriola nie dadzą się zrealizować i przy żywym proteście skrajnej lewicy wypowiedział się za odrzuceniem projektu socjalistycznego.

Deputowany **Catala** z prawicy oświadczył, że dla przezwyciężenia trudności potrzeba silnego rządu. W Izbie Deputowanych większość ta znajduje się w stanie potencjalnym i wystarczyłoby ją ujawnić. Przy tych słowach rozległy się oklaski na ławach prawicy i centrum.

Neosocjalista **Lafont** oświadczył, że trzeba stworzyć większość, lecz oprzeć ją należy wyłącznie o ugrupowania lewicowe.

Projekt socjalistyczny odrzucono 410 głosami przeciw 138.

Na wieczornem posiedzeniu Izby Deputowanych odbywała się dyskusja nad projektem finansowym **rządu**. Przy głosowania nad skreśleniem artykułu 6-go i następnych, odnoszących się **do reformy administracji** oraz **zmniejszenia ilości urzędników**, Sarraut stawiał kwestję zaufania. Przy pierwszem głosowaniu nad skreśleniem artykułu 6-go bis przeciwko skreśleniu wypowiedziało się 326 deputowanych, za skreśleniem 237. Tem samem **rząd Sarrauta otrzymał przy tem głosowaniu votum zaufania większością 89 głosów.**

Za rządem głosowali neosocjaliści, grupa Flandina i radykali, przeciwko rządowi głosowali komuniści, socjaliści oraz prawica. Kilku posłów wstrzymało się od głosowania. Zkolei przystąpiono do głosowania nad przyjęciem całego artykułu 6 projektu. Rząd również postawił przy tem kwestję zaufania. **Przeciwko przyjęciu tego artykułu głosowało 321 posłów, za przyjęciem 247.**

Tem samem rząd nie otrzymał zaufania i upadł.

Co teraz nastąpi? Rozległy się już głosy za rozwiązaniem parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów. Wybory były wprawdzie niezbyt dawno, ale w stronnictwach zaszły już takie zmiany (np. rozłam w partji Bluma) i społeczeństwo jest tak zniecierpliwione częstemi przesileniami, że nowe wybory powinny wkrótce nastąpić. Ale posłowie odnoszą się do tej myśli niechętnie, bo nie chcą ryzykować swych mandatów.

Grupa Bluma znowu stawia Francję w trudnem położeniu. Jej taktyka byłaby zrozumiała, gdyby — jak to już pisaliśmy — chciała torować drogę dyktatorowi. Zrozumiałem jest, że w Polsce dzisiejsi sanatorzy obalali rządy. Ale socjaliści francuscy? Jeśli się nie chce ściągnąć na kraj nieszczęścia dyktatury, poco obalać rządy, poco kompromitować demokrację?

Z ruskiej prasy.

Zagrożone pozycje. — Rozumne słowa. — Niewłaściwy zarzut.

Cała prasa ruska bije na alarm z powodu Łemków. Trwoży ją moskalofilstwo polityczne i religijne tego podgórskiego ludu. Zmobilizowano ku obronie wszystkie siły: zakłada się coraz to nowe czytelnie „Proswity" (dotychczas 97), tworzy ukraińskie kooperatywy, organizuje masową zbiórkę książek dla Łemków pod hasłem „knyżka na zachid", kołacze u Ks. Biskupa przemyskiego o księży-ukraińców, wysyła tam licznych agitatorów i „wycieczkowców", szpalty prasy zapełnia artykułami uświadamiającemi o groźnym stanie rzeczy — słowem, robi się wszystko, by obóz ukraiński zainteresować Łemkami, a Łemków pociągnąć ku „Ukrainie". Tymczasem **coraz to nowe wsie przechodzą na prawosławie.** Jaka tego przyczyna?

Moskalofilska „Zemla i wola" pisze, że wzrost prawosławia jest „wynikiem silnej ukrainizacji naszych siół... ruskie sioła, przechodząc na prawosławie, chcą w ten sposób bronić się, uciekać przed wpływem strasznie rozfanatyzowanego, mazepińskiego duchowieństwa". Ukraińcy znowu głoszą, że „prawosławie spowodowali moskalofilscy przywódcy, którzy, przez dziesiątki lat wychowywali Łemka w moskalofilskim duchu... i przez to wkorzenili fałszywy pogląd, że kto „ruskij", ten powinien być prawosławnym" („Nowa Zorja").

Czy jedno z drugiem się nie wiąże? Naszem zdaniem, **obie te przyczyny mają miejsce** — jedna jako bezpośrednia, druga jako pośrednia. Ratunkiem miało być stworzenie osobnego biskupstwa dla Łemków. Projekt ten jednak ze względów narodowych jest **silnie zwalczany** przez koła ukraińskie.

Na rubieży znowu wschodniej (zwłaszcza w huculszczyźnie) szerzą się wśród Rusinów **sekty protestanckie.**

Ze stanisławowskiego protestanckiego „Stjahu" dowiadujemy się, że nabożeństwa dla „ukraińskich ewangelików" odbywają się w takich miejscowościach: Stanisławów, Krechowce, Pacyków, Stare Bohorodczany, Maniawa, Jezupol, Pobereże, Hanusowce, Antoniówka, Kamienne, Oleszów, Czarnołożce, Pałahicze, Bratyszów, Łazarówka, Jezierzany.

A „Wira i nauka", wychodząca w Kołomyi jako organ „ukraińskiej Cerkwi ewangelicko-reformowanej", podaje takie miejscowości, w których odbywają się sekciarskie nabożeństwa: Kołomyja, Słobódka, Woskresińce, Peczeniżyn, Mołodjatyn, Podhajczyki, Kosów, Moskalówka, Rakowczyk, Ispas, Pistyń, Zarzecze, Dobrotów, Hawryłówka, Paryszcze, Stryj, Lwów, Storoniatyn, Peremyłów, Werhowce, Jagielnica Stara.

Prócz tego po całym obszarze wśród Rusinów rozsianą jest dość licznie sekta „subotników".

* * *

Na tle zasadniczych rozważań, jakie ostatnio pojawiły się w prasie ruskiej, możemy wynotować parę zdań, które pozwalają nam sądzić, że nie wszystkim publicystom ukraińskim nienawiść ku Polsce przysłoniła oczy i nie dozwala im widzieć rzeczywistości.

I tak np. W. Sewer w „Dile" pisze: „W naszym narodowym interesie leży, " **by Polska utrzymała się na Bałtyku**, aby tam miała otwartą bramę w świat i nie szukała jej przez nasze terytorjum".

„Nowa Zorja" znowu w innej sprawie powiada: Skarżymy się, że Polacy nie dotrzymywali zawartych z nami umów, lecz **nie tylko oni temu winni, lecz i my sami**, „bo za podpisami na papierze **nie stoi po naszej stronie realna siła** organizacyjnej zwartości i mocy". Rzeczywiście, nie wiadomo z kim się układać, kto reprezentuje „ukraińską nację" i jaki posłuch ci reprezentanci mają wśród mas.

* * *

Niestety, mamy do zanotowania i jeden niemiły, **niesłuszny głos**, jaki się odezwał na łamach katolickiej „Nowej Zorji". Oto naczelny jej redaktor, p. Nazaruk oświadcza:

„Ciekawą jest rzeczą, że tak wiele pisze się o winie prawosławnego duchowieństwa na wschód od Zbrucza z powodu wydarzeń, jakie tam się dzieją, a nikt nawet piórem nie ruszy, by przedstawić winę rzymsko-katolickiego duchowieństwa, które wiekami spełniało na wschód od Zbrucza służbę czy nie w większej mierze dla polskiego nacjonalizmu niż dla katolickiego Kościoła... Rosyjskie duchowieństwo służyło tam państwu, polskie nacjonalizmowi. To jeszcze wielkie pytanie, które z nich więcej winno, bo rosyjskie było przeważnie ciemne, polskie przeważnie oświecone".

Pan Nazaruk należy do publicystów, piszących jasno i z wiedzą. Tutaj zaś **rzucił kalumnję**, nad którą głowić się trzeba. Jakto? Rzymsko-katolickie duchowieństwo nie spełniło swych zadań na ziemi „na wschód od Zbrucza"? A przecież swych wiernych zachowało dla Kościoła i Narodu. Najmniej chyba wśród owieczek właśnie tego duchowieństwa mieli komuniści zwolenników. W ciągu ostatniego stulecia zapodzieli się gdzieś tylko „na wschód od Zbrucza" greko-katolicy, ale to już nie wina duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Fr. Bł.

„Nie powrócimy do Genewy".

Dalsze głosy o wywiadzie Hitlera.

Pisma niemieckie omawiają w dalszym ciągu sensacyjny wywiad Hitlera. „Angriff" pisze: **Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów nie jest pogróżką wojenną.** Jest to pierwszy konieczny krok, celem udostępnienia drogi do bezpośrednich rokowań i usunięcia nieporozumień, które na terenie międzynarodowego parlamentu zaostrzały tylko przeciwieństwa między grupami mocarstw. **Nie powrócimy do Genewy.** Uczynimy jednak, o ile będzie to można pogodzić z godnością naszą, jako wielkiego narodu, wszystko, aby nie zagrodzić drogi do pozytywnych rokowań we dwójkę między rządami.

„Deutsche Tageszt." zapytuje złośliwie, **kto właściwie** jest przedstawicielem Francji, podkreślając, że wyjaśnienie w tej sprawie **powinno nastąpić prędko** i w formie umożliwiającej **podjęcie poważnych rokowań**.

Martyrologja kapłanów polskich w Bolszewji.

Korespondent moskiewski KAP donosi, że ksiądz Paweł Chomicz, przebywający obecnie w więzieniu karnem na terenie obozu koncentracyjnego (Świrski łagier, sztrafizolator), ciężko zachorował i dostał rozstroju nerwowego. Ksiądz Chomicz jest obywatelem polskim, urodził się bowiem na Grodzieńszczyźnie, gdzie mieszka cała jego rodzina. Aresztowany został w Leningradzie w r. 1927 i przewieziony na wyspy Sołowieckie, gdzie wśród strasznych warunków moralnych i materjalnych przebywał do roku 1932. Wywieziony do Leningradu został ulokowany w ciężkiem więzieniu D. P. Z. w zupełnej izolacji. W czerwcu r. b. został przewieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie dotąd przebywa na oddziale więzienia karnego.

Ks. Paweł Chomicz powiększył liczbę tych nieszczęśliwych kapłanów, którzy w kazamatach bolszewickich dostali choroby psychicznej. Na ciężki rozstrój nerwowy, dochodzący do pomieszania zmysłów, w ostatnich latach zapadli: ks. Jan Trojgo, ks. Albin Markuszewski, ks. Józef Sowiński (kapelan wojsk polskich, wzięty do niewoli), oraz ś. p. ks. Józef Lubczyński, zmarły niedawno.

Donosiliśmy kilka dni temu o gwarancjach wolności religijnej, udzielonych przez rząd sowiecki dla obywateli amerykańskich, przebywających na terenie ZSSR. Zapytujemy, czy rząd nasz pomyślał o prześladowanych i dręczonych, za przekonania religijne, obywatelach polskich i mniejszości polskiej, zamieszkujących w Rosji sowieckiej? (KAP.)

Na ziemiach Rzplitej.

Polonia amerykańska do Prezydenta Rzeczpospolitej w sprawie więźniów brzeskich.

W dziennikach warszawskich i lwowskich pojawiła się przedrukowana z „Zielonego Sztandaru“ petycja Polonji amerykańskiej do Prezydenta Rzplitej w sprawie b. więźniów brzeskich. Treść depeszy jest następująca:

Koła Stronnictwa Ludowego w Chicago do P. Prezydenta R. P.:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie, my, synowie wsi polskiej, powodowani troską o rozwój ruchu ludowego, jesteśmy przerażeni możliwemi następstwami zakończenia procesu brzeskiego, którego wyrok uderzył przedewszystkiem w wieś polską. Prosimy Pana Prezydenta wpłynąć mocą swego urzędu i powagą i nie pozwolić na porachunki partyjne. Prosimy o obronę praw i honoru chłopa polskiego, gdyż może w krótkim czasie Państwo zażąda od niego ofiary krwi. Prosimy Pana Prezydenta o amnestję dla wodza ludu i zasłużonego ojczyźnie, Wincentego Witosa, jak również jego współzasądzonych. (—) Stanisław Mermel, prezes i Ludwik Paluszak, sekretarz“.

Decyzje o losie „Rozwoju“.

W pierwszych dniach miesiąca grudnia, dokładnie 9-go, upływa ustawowy termin zawieszenia organizacji narodowej „Rozwój“, której agendy z nakazu władz administracyjnych zostały zamknięte w różnych miastach kraju. Jeżeli do 9-go grudnia nie nastąpi decyzja o całkowitem rozwiązaniu stowarzyszenia, w myśl **prawa o stowarzyszeniach, „Rozwój“ może automatycznie wznowić swoją działalność.**

Otwarcie Katolickiego Uniwersytetu Robotniczego.

W Łodzi w bieżącym tygodniu w Domu Katolickim nastąpiło otwarcie roku szkolnego 1933/34 na Katolickim Uniwersytecie Robotniczym. Inauguracji wykładów na Kat. Uniw. Rob. krótkiem przemówieniem dokonał ks. prałat Szabelski. **Katolicki Uniwersytet Robotniczy rozpoczął czwarty rok swej egzystencji.** Przedmioty wykładane na K. U. R. obejmują działy: ideologji i metod pracy w organizacjach Akcji katolickiej, zagadnień społecznych, oświatowych, gospodarczych i innych. Oprócz wykładów teoretycznych uczestnicy kursów wieczorowych odbywać je będą w organizacjach lokalnych. Wykładowcami są profesorowie szkół średnich oraz działacze społeczni. **KUR ma na celu praktyczne przygotowanie pracowników społecznych dla organizacyj parafjalnych. (KAP).**

Wyjazd polskich artystów plastyków do Moskwy.

We czwartek wyjechali do Moskwy artyści plastycy: **Dunikowski, Daszewski, Skoczylas, Pruszkowski, komisarz wystawy polskiej Jarocki i dyrektor Tosspo dr. Treter.** W niedzielę 25 bm. w lokalu Woksu w Moskwie wygłosi dr. Treter w języku rosyjskim odczyt p. t. „Rodowód współczesnego polskiego malarstwa“. Następnie wygłosi również odczyt Daszewski, dekorator Teatru Polskiego i Małego o współczesnym kierunku w sztuce polskiej i Skoczylas o organizacji życia artystycznego w Polsce.

Przez podkop okradli plebanję.

Ze Skórkowic w Opoczyńskiem donoszą o niezwykłym wypadku rabunku, dokonanego na szkodę miejscowego **księdza Stefana Wagnera.** Ksiądz, znany był szeroko z posiadania **cennego zbioru nader rzadkich monet złotych,** który stale kompletował nakładem dużych sum. Cenny ten zbiór stał się pożądanym łupem szajki nieznanych włamywaczy, którzy **wykopali ogromnych rozmiarów tunel, którym dostali się do wnętrza dobrze strzeżonej plebanji.** Bandyci zrabowali cały zbiór złotych monet, **wartości 10.000 zł.,** z którym zbiegli. Włamanie spostrzeżono dopiero rano, jednak mimo zarządzenia pościgu, sprawców nie zdolano ująć.

Napad na furgon kasyna wojskowego.

We czwartek późnym wieczorem, na szosie gocławskiej pod Rembertowem, kilku uzbrojonych w noże bandytów napadło na wóz, powożony przez Arona Topielka. **Bandyci pobili go ciężko, złamali mu trzy żebra, lewą rękę i zadali kilka ciosów łomem żelaznym w głowę.** Łupem napastników była skrzynia papierosów, kilka worków cukru, herbata itd. przeznaczone dla kasyna wojskowego w Rembertowie. Po rabunku napastnicy zbiegli.

Rannego znalazł jadący do Rembertowa drugi woźnica, Symcha Bark i przewiózł go do szpitala w Rembertowie. Wartość skradzionych towarów wynosi około 2.000 zł.

—o—

ZAKAZ URZĄDZENIA AKADEMJI OSWOBODZENIA LWOWA. We czwartek miała się odbyć we Lwowie, w sali Tow. Pedagogicznego, uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy wkroczenia wojska polskiego do Lwowa. W ostatniej chwili **Starostwo Grodzkie zawiadomiło przewodniczącego, dr. Pierackiego, że zakazuje odbycia Akademji ze względu na bezpieczeństwo publiczne.**

KTO ZAOPIEKUJE SIĘ „KROPELKĄ“? Zarząd więzienia w Fordonie, gdzie odbywa karę Gorgonowa, zwrócił się do H. Zaremby z zapytaniem, czy weźmie na wychowanie córkę Gorgonowej „Kropelkę“. Dziecko, ukończy wkrótce 18 miesięcy i nie będzie mogło przebywać w więzieniu. **Ponieważ Zaremba odpowiedział odmownie, Zarząd więzienia wyznaczył opiekuna, który w drodze sądowej zażąda od Zaremby alimentów dla dziecka.** Równocześnie krążą pogłoski, jakoby Gorgonowa wysłała list do przełożonej Marjawitek, ażeby ta zainteresowała się „Kropelką“ i o ile możności, już w marcu zabrała ją do klasztoru marjawickiego w Płocku.

Amerykanie wydali 36 miljardów dolarów na szmuglowany alkohol.

(Korespondencja własna).

New York, w listopadzie.

Stany Zjednoczone są już od dłuższego czasu „mokre“, aczkolwiek formalnie i oficjalnie ustawa o prohibicji alkoholu zostanie odwołana dopiero 5 grudnia b. r. Tymczasem Amerykanie piją na umór, nie uciekając się już do pomocy szmuglerów i potajemnych szynkarzy, nie przepłacając za kiepską wódkę. Coprawda niema jeszcze w obiegu i sprzedaży szlachetnych win zagranicznych i likierów, ale można zapijać się dowoli piwem i krajową whisky. Smucą się właściciele t. zw. speakeasies, tajnych szynczków, którzy stracili źródło obfitych zarobków, smucą się też bandy gangsterów, którzy gromadzili spore majątki, a nawet duże fortuny podczas okresu prohibicyjnego.

Przeprowadzenie w swoim czasie prohibicji pociągnęło za sobą wielkie wydatki. **Utrzymanie ogromnego aparatu urzędniczego kosztowało około 300 miljonów dolarów.** Jeśli obliczyć teraz podatki od alkoholu, które przez czas istnienia prohibicji nie wpływały do skarbu, to suma ta dosięgnie około 800 miljonów dolarów.

Prohibicja pociągnęła też za sobą liczne ofiary w ludziach. Zorganizowany przemyt i tajna sprzedaż oraz fabrykacja alkoholu tak się opłacały ich organizatorom, że byli oni w stanie utrzymywać zbrojne bandy, które prowadziły regularną wojnę podjazdową z agentami prohibicyjnymi, celnikami, z policją. To też historja prohibicji notuje **zgon 79 urzędników i policjantów, oraz 175 osób prywatnych, zabitych podczas starć ulicznych, pościgów, ataków na gniazda szmuglu.**

Sądy miały też nielada pracę na tle naruszeń ustawy prohibicyjnej, a więzienia gościły w swych murach dziesiątki tysięcy ludzi, odsiadujących wyroki z tytułu nietylko przyłapania na produkcji lub szmuglu zakazanego alkoholu, lecz również i na konsumowaniu go w podejrzanych tajnych knajpach. Ogółem **odsiedziało kary więzienne z tego tytułu 73.383 osoby, a agenci prohibicyjni wykryli i zamknęli 23.165 potajemnych fabryk i fabryczek piwa i wódki.**

Ogromnie zajmująco przedstawia się rubryka konfiskat automobilów ciężarowych i osobowych, które służyły do transportowania zakazanych ładunków „wody ognistej“. **Aż 11.833 wozy uległy przymusowej konfiskacie.** Pozatem zabrane zostały i **skonfiskowane przez władze prohibicyjne 15.244 aparaty destylacyjne, 3.261.746 galonów piwa, 1.665.667 galonów czystego alkoholu, 324.000 galonów wina, 4.961.682 funty różnych produktów służących do wyrobu piwa i wódki, wreszcie 32.827.086 galonów nawpół gotowego piwa.**

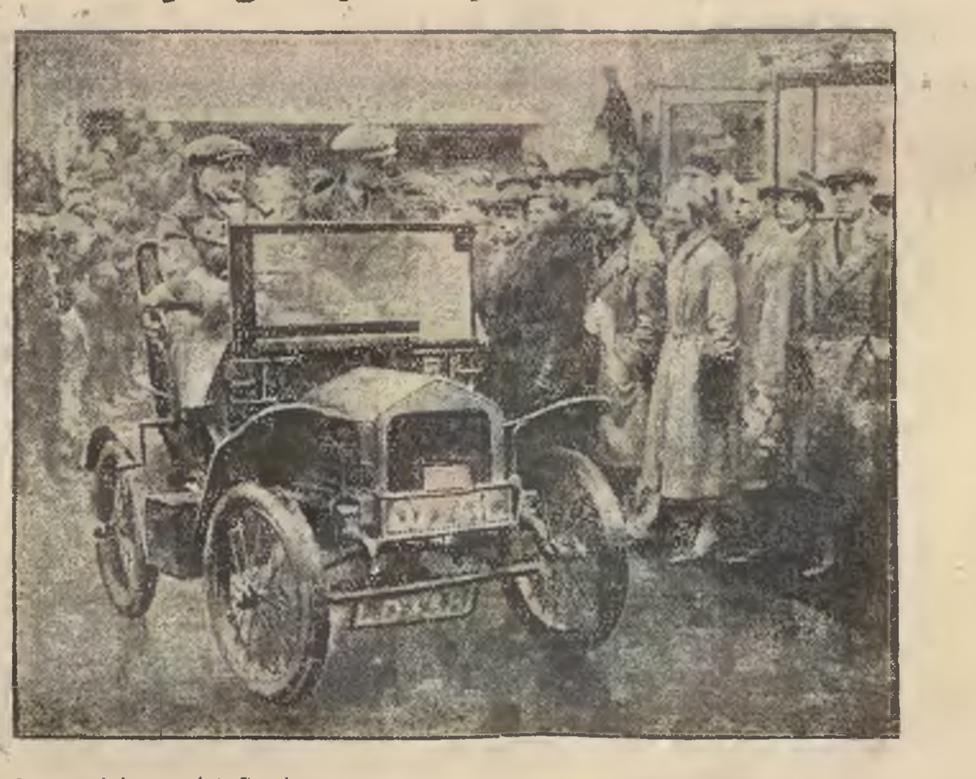
Według opracowanej przez Clark Warburton'a statystyki prohibicji za dziesięć lat istnienia billu Volstead'a, wydali Amerykanie 36 **miljardów na konsumję szmuglowanego i tajnie fabrykowanego alkoholu.**

Obecnie, gdy prohibicja należy już do przeszłości, rząd rozważa kwestję ceł na napoje alkoholiczne pochodzenia zagranicznego oraz podatku od napojów wyrobu krajowego. W celu ostatecznego zwalczenia boothlegerstwa proponuje rząd obłożenie piwa, wina, wódek niewielkim tylko podatkiem, tak, aby ceny ich nie były z tej racji podwyższone, aby szmuglerzy nie mieli okazji i pola do konkurowania z produkcją i sprzedażą jawną. Wolno się jednak spodziewać, iż w kilku stanach, które sprzeciwiają się stanowczo zniesieniu prohibicji, np. w południowej i północnej Karolinie będzie istniał nadal nielegalny handel i przemyt alkoholu. W każdym razie w stosunku do olbrzymiego terytorjum Stanów Zjednoczonych będą to już tylko niewielkie czarne plamki.

Tak więc ogólny bilans dziesięcioletniej historji prohibicji w U. S. A. wypadł bardzo niepomyślnie dla jej inicjatorów i twórców, a rezultaty tego eksperymentu odstraszą zapewne i inne kraje, któreby kiedykolwiek chciały i zamierzały wkroczyć na tę samą drogę zwalczania alkoholizmu.

Em.

Wyścigi najstarszych samochodów



Rokrocznie w miejscowości Brighton w Anglji urządza się wyścigi najstarszych samochodów. W obecnym roku w wyścigach wziął udział znany na całym świecie automobilista Kaye Don, który zdobył pierwszą nagrodę.

Z całego świata.

Nieznane przyczyny katastrofy sowieckiego samolotu.

Jak ustaliło pierwiastkowe śledztwo, i zeznania włościan, świadków powietrznej tragedji, samolot „K. 7“ nagle stanął w ogniu. Włościanie, którzy przyglądali się samolotowi, opowiadają, że **nagle zmienił się on w jasno świecącą gwiazdę, a po chwili do uszu ich doszedł silny huk.** Płonąca żagiew, zostawiając smugę czarnego dymu, w powietrzu, spadła na pobliskie pola. Żar był tak silny, że nie było mowy o podejściu do samolotu bliżej, niż o kilkanaście metrów. W warunkach tych nie można było marzyć o pomocy, a zresztą była ona niepotrzebna, gdyż zanim **samolot spadł na ziemię, znajdowały się w nim już tylko zwęglone trupy jego załogi.** Według relacji naocznych świadków, katastrofa wydarzyła się tak szybko, że **żaden z pilotów sowieckich nie mógł ratować się przy pomocy spadochronu.**

Należy nadmienić, że katastrofa samolotu „K. 7.“ nad Charkowem **w uderzający sposób przypomina analogiczną katastrofę samolotową, która wydarzyła się przed dwoma miesiącami w okolicach** Moskwy i w której zginął szef sowieckiego lotnictwa cywilnego, oraz kilku wybitnych lotników i konstruktorów sowieckich.

300.000 żydów osiedli się w Turcji?

„Neues Wr. Abendblatt“ donosi ze Stambulu, że londyńskie towarzystwo kolonizacji żydowskiej zwróciło się do rządu Turcji z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Turcji 300.000 Żydów. Memorjał towarzystwa zwraca uwagę, że wśród imigrantów znajdują się finansiści i uczeni, co będzie dla Turcji korzystne. **Podobno rząd turecki w zasadzie gotów jest zgodzić się na tę propozycję.**

Pierwszy okręt pod żydowską banderą.

W porcie Antwerpji przebywa obecnie pierwszy okręt pod sztandarem biało-niebieskim „Emanuel“, który kursuje między Palestyną a krajami europejskimi.

„Emanuel“ nie jest wielkim okrętem. Załoga liczy kilku Żydów niemieckich, którzy przebyli wyszkolenie na niemieckich okrętach wojennych.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z życia słowiańskiego.

Jubileuszowy tydzień Słowaków.

Ku uczczeniu 70-lecia założenia Macierzy Słowackiej i 80-lecia jej dyrektora prof. uniw. dra Józefa Szkultetego odbywają się od 19 do 26 bm. wielkie uroczystości w Turczańskim św. Marcinie.

Dwa główne punkty to **walne zebranie** Macierzy i **hołd jubilatowi.** Dla ich uwypuklenia i uświetnienia odbyły się nadto: otwarcie **galerji narodowej** słowackiej, **wystawa pamiątek** Macierzy (wydawnictw, przegląd działalności). wystawa **teatralna**, urządzona przez liczne amatorskie teatry i popisy tych teatrów. popisy połączone z konkursowemi nagrodami. zjazd dra**maturgów** i tłumaczy teatralnych.

Jubileusz Szkultetego, który jest członkiem Polskiej Akademji Umiejętności. uczczony będzie pamiątkowym **medalem** (wykonała go mennica kremnicka wedle rysunku rzeźbiarza Sztefunki). „Sbornikem viedeckych prací..." (600 stronic rozpraw) i listopadowym zeszytem miesięcznika **Slovenske Pohliady**, który poświęcony jest w zupełności charakterystyce najuczeńszego dziś między uczonymi mężami Słowacji.

Rzeczy ciekawe

1797 redaktorów skazanych na śmierć i straconych.

Najstarszy dziennik świata „Gazeta pekińska" obchodził niedawno jubileusz dziesięciowiekowego swego istnienia, a dla uczczenia tej niezwykłej uroczystości redakcja jego wydała wielki numer jubileuszowy tego pisma. Numer ten zawiera, między innemi, też ciekawe dane statystyczne, z których się okazuje, że w **ciągu tysiąca lat istnienia „Gazety pekińskiej" nie mniej niż 1797 jej redaktorów było skazanych na śmierć i straconych.** Część powyższych egzekucji nastąpiła na mocy oskarżenia redaktorów o **pogwałcenie wrodzonych narodowi chińskiemu zasad uprzejmości!** Tysiącletnia jubilatka usiłuje też donieść, że Chiny posiadają najlepszą na świecie prasę.

Największy most na świecie.

Największym z istniejących na świecie mostów będzie budujący się obecnie we Wschodniej Afryce **most na Zambezi.** Most ten będzie liczył **3.6 km. długości.** Coprawda znany wielki most w Hull-Cart w U. S. A. liczy 4 km. długości. ale większa część jego przechodzi nie nad rzeką, lecz nad jarem górskim. Natomiast most na Zambezi ciągnie się na całej swej długości nad rzeką, co czyni zeń rekordowy wyczyn inżynieryjny.

Budowa mostu rozpoczęta została jeszcze w r. 1912; wojna wpłynęła na przerwanie pracy nad budową, a wrócono do niej w r. 1923. Nadzór sprawują inżynierowie i technicy Anglicy, reszta personelu — tuziemcy; śmiertelność wśród robotników jest duża ze względu na wielkie upały i niezdrowy klimat. Fundamenty mostowe opierają się na skalistem dnie rzeki, miejscami na głębokości 30 metrów. **Konstrukcja mostu wymaga użycia 15.000 tonn stali i 16 miljonów kilogramów różnych innych materjałów budowlanych.** Koszt budowy gigantycznego mostu pokrywa rząd angielski, który spodziewa się, iż nowa arterja komunikacyjna wpłynie korzystnie na rozwój życia gospodarczego w kolonjach południowo-afrykańskich. Dotychczas przez Zambezi przechodził jeden tylko niewielki most w pobliżu wodospadu Victoria. m.

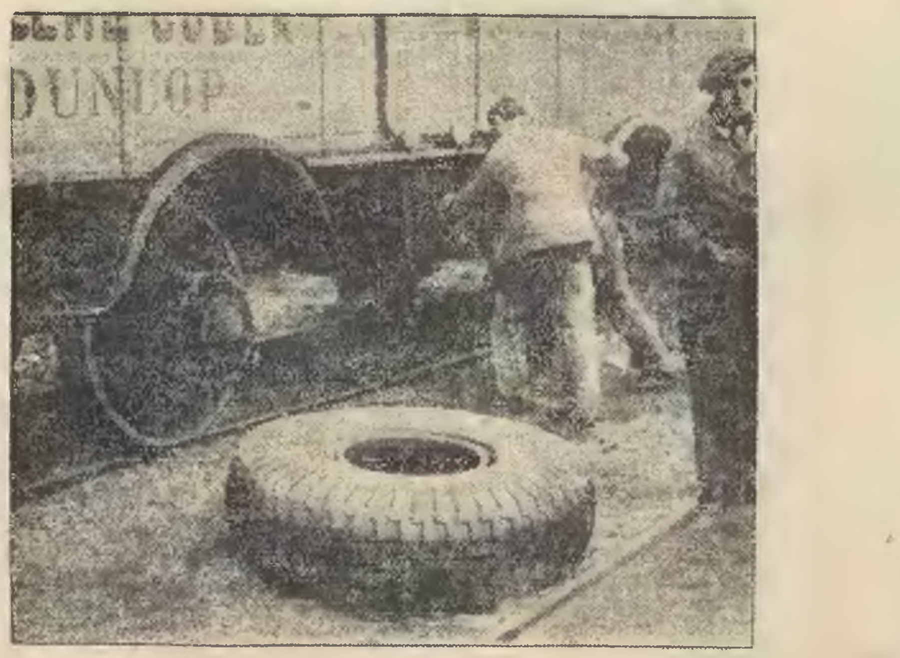
Dziatwa szkolna jako czytelnicy gazet.

W szkołach powszechnych w Pradze przeprowadzono szereg ankiet wśród uczniów i uczenic w wieku od lat dziesięciu. Ankieta objęła zgórą 600 uczniów płci obojga. a celem jej było stwierdzenie. czy i jakie pisma czytają nieletni. Okazało się, iż 24% zpośród o**wych 600 nie czyta wogóle ani pism codziennych.** ani perjodycznych: 25% uczniów i ucze**nic czyta tylko pisma dla młodzieży; 30% czyta pozatem jeszcze i pisma** codzienne, 21% **czyta tylko gazety.** W gazetach interesują młodych wiadomości sportowe (36% ogółu zapytywanych, tylko chłopcy), 25% czyta tylko odcinek powieściowy. 14% — wiadomości o wypadkach. katastrofach, 12% poświęca uwagę wyłącznie opisom morderstw. 6% interesuje się wiadomościami z całego świata. 5% okazuje zainteresowanie dla spraw sądowych. reszta dzieli swoją uwagę między anegdoty. feljetony, ogłoszenia.

Kino dla automobilistów w Filadelfji.

W Filadelfji założone zostało specjalne kino dla automobilistów, którego widownia, ogromnych rozmiarów, pomieścić może czterysta aut. Filmy ogląda się, nie wysiadając z samochodu, który stanowi jednocześnie lożę. Można zatem w niem swobodnie rozmawiać nie przeszkadzając sąsiadom, posilać się kanapkami i lemoniadą. Na widowni znajdują się specjalne wzniesienia, dzięki którym nawet z dalej ustawionych wozów bardzo dobrze się widzi. Obraz rzucany jest na ekran z boku z odległości 18 metrów, a aparat dźwiękowy reprodukuje doskonale dźwięki nawet na odległość 150 metrów. Oryginalne kino jest licznie odwiedzane przez palaczy, ponieważ jest to jedyne kino w Stanach Zjednoczonych, w którem wolno palić.

Doniosły wynalazek w kolejnictwie.



Pewna paryska firma spedycyjna wymyśliła i opatentowała wagony meblowe, które toczą się po szynach, ale można je na każdej stacji zamienić na zwykłe wozy, zastępując koła żelazne kołami na gumach. Ma to doniosłe znaczenie praktyczne, bo takiego wagonu z meblami nie potrzeba przeładowywać na stacji przeznaczenia, tylko w całości dostawia się odbiorcy.

Co laik z medycyny wiedzieć powinien?

Należąc oddawna już do najgorętszych propagatorów popularyzowania wiedzy lekarskiej, piszę te kilka słów wobec tego nie w tej myśli, by ganić popularyzację, lecz owszem, chodzi mi właśnie o to, aby była ona owocną a nie szła w złym kierunku. Niestety w ostatnich czasach ta popularyzacja przyjmuje niepotrzebny a może także niedobry charakter, mija się ze swoim celem, a nawet może mieć wpływ szkodliwy i dlatego powinniśmy się zastanowić przedewszystkiem nad tem: **co laik z medycyny wiedzieć powinien?**

Przedewszystkiem każdy człowiek dbać powinien o swe zdrowie, zachowywać przepisy higjeny, znać choć z grubsza normalne tj. fizjologiczne funkcje organizmu, aby je móc odróżnić od chorobowych. Tak np. powinien laik wiedzieć, ile wynosić powinna normalna temperatura (36—37 st.), ilość i jakość tętna (72 do 88), ilość oddechów na minutę (16), wygląd normalnego moczu itp. Jakże może ktoś bowiem mówić o chorobie, lub takową u siebie rozpoznawać, gdy nie zna stanu normalnego? Tak samo **każdy członek społeczeństwa powinien umieć dać sobie rady** w nagłym **wypadku,** i umieć drugiemu udzielić pierwszej pomocy, zatamować krwotok, wykonać sztuczne oddychanie, opatrzyć ranę itp. Wiadomości takie mogą laicy uzyskać na urządzanych przez rozmaite stowarzyszenia kursach samarytańskich i opieki nad chorym. Po szkołach wygłaszają znowu lekarze szkolni dla dzieci, ewentualnie dla rodziców, pogawędki lub wykłady o walce z chorobami zakaźnemi, gruźlicy, zgubnym skutku alkoholu i tytoniu, dziedziczności, szczepieniach ochronnych i innych zasadniczych problemach higjeny społecznej.

Tutaj także poruszać można sprawę fizycznego i umysłowego rozwoju dziecka, jakoteż kwestje dzieci ułomnych, upośledzonych i niedorozwiniętych. Także ważnym tematem społecznym są wykłady o opiece nad niemowlęciem i matką, jakoteż pogawędki z zakresu chorób wenerycznych i zapobiegania tymże. Pięknym też tematem dla laików jest sprawa higjeny umysłowej, obierania sobie zawodu w stosunku do zdrowia, sprawa nowotworów itp.

Do popularyzacji wiedzy lekarskiej służy przedewszystkiem i najlepiej żywe słowo, a więc wykład, wypowiedziany przez lekarza a nie, jak mówimy „z drugiej ręki" przez laika. Prócz tego bardzo dobrze spełniają te funkcje wyświetlania filmów, objaśnianych tekstem lub też w dźwiękowcach z wykładem. Także spełniają to zadanie popularne broszury, ewentualnie artykuły w czasopismach codziennych. Natomiast znakomicie spełniają swoje zadanie wystawy okrężne i ruchome, na których prócz tego zwykle wygłasza się wykłady lub wyświetla odpowiednie filmy.

Racjonalne uświadamianie laików ma bardzo doniosłe społeczne znaczenie. Zachęca ludzi do dbania o zdrowie, zasięgania zawczasu porady lekarskiej, zwalcza przesądy i zabobony i wpaja w ludzi zasady higjeny, czystości i dbania o zdrowie.

Niestety, jak wspomniałem na początku, ma ono czasem swoje złe a nawet szkodliwe strony, jeśli jest prowadzone w wadliwym kierunku. Tak np. w wielu czasopismach codziennych ukazują się obecnie specjalne tygodniowe dodatki lekarskie, względnie pojedyncze artykuły, które może zanadto szczegółowo i fachowo, a więc dla laika niezrozumiale, omawiają najnowsze zdobycze medycyny, zapominając o tem, że bardzo często tenże laik nie posiada zupełnie jeszcze podstawowych wiadomości z medycyny, o czem wspominaliśmy na początku. Inne znowu uświadamiania mają tę wadę, że prelegent czy autor, przedstawia jakiś temat albo zbyt popularnie i nudno, albo też zbyt fachowo i niezrozumiale. W innych znowu wypadkach straszy się niepotrzebnie ludzi okropnemi skutkami pewnych zboczeń czy chorób, przez co nieraz szkodzi się samej sprawie, mnożąc szeregi neurasteników i hipohondryków. Broszury znowu pisane przez laików, przedstawiają pewne sprawy mylnie, powtarzają przestarzałe poglądy zakorzenione w społeczeństwie i nie idą z duchem czasu, lub naodwrót, zwłaszcza jako reklamy, zachwalają niewypróbowane jeszcze metody leczenia i lekarstwa.

Zupełnie słusznie wyraził się też jeden z najtęższych umysłów lekarskich **Billroth,** że najtrudniejszą rzeczą jest dobre uświadamianie społeczeństwa na punkcie zdrowia, bez szkodzenia tak stanowi lekarskiemu, jak i pacjentom!

Dr. Adolf KLĘSK.

Muzyka.

Koncerty Młodych talentów w Warszawie

Agencja Operowa i Koncertowa Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej (T. O. N.), placówka muzyczna, której artystyczna i społeczna praca, obok całego szeregu zamierzeń wynikających z tytułu działalności, streszcza się również w popieraniu młodych sił artystycznych, organizuje w terminach dwutygodniowych, w sali koncertowej Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, Warszawa, ul. Trębacka 10, (Teatr Wielki), koncerty. — dla młodych, wybitnie utalentowanych artystów-śpiewaków, oraz artystów-instrumentalistów, — objęte cyklem t. zw. „Koncertów Młodych Talentów".

Artyści zakwalifikowani do wzięcia udziału w koncercie przez Komisję artystyczną T. O. N. otrzymają płatny występ w jednym z koncertów młodych talentów, oraz mogą otrzymać przyjeżdżając z prowincji, za pośrednictwem T. O. N. 50 proc. ulgę kolejową na przejazd w obydwie strony.

Zainteresowani proszeni są o kierowanie zgłoszeń na ręce kierownika Agencji Operowej i Koncertowej T. O. N. L. A. Wojnarowskiego, Warszawa, ul. Trębacka 10, T. O. N.

Sport.

KRAKÓW—ŚLĄSK W HOKEJU LODOWYM.

W niedzielę, 26 bm., na sztucznym torze lodowym w Katowicach odbędzie się międzymiastowy mecz w hokeju lodowym **Kraków—Śląsk.**

Hokeiści opawscy, którzy mieli grać w Katowicach w najbliższą niedzielę, przyjadą o tydzień później.

FRANCUZI ZREWANŻOWALI SIĘ.

W rewanżowym meczu w hokeju na lodzie **Francja—Anglja** zwyciężyli hokeiści francuscy w stosunku 1.0.

MECZ BELGJA-KRAKÓW JUŻ REKLAMUJĄ.

Prasa belgijska rozpoczęła już propagandę meczu piłkarskiego Kraków—Belgja. Belgowie piszą, że tym razem reprezentacja ich będzie miała okazję rewanżu nad Krakowem, którego nie zdołała pokonać przed niedawnym czasem w Krakowie.

O MISTRZOSTWO ITALJI W PIŁKARSTWIE.

W tabeli rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Włoch po rozegraniu 11 meczów prowadzi **Ambrosiana** z Medjolanu (19 pkt.) przed **Juventus** z Turynu (15 pkt.).

Co słychać w Krakowie.

Sobota 25: św. Katarzyny.
Niedziela 26: św. Jana Berchm.
Niedziela 26: wschód słońca o godz. 7.40. zachód o godz. 15.54.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz kg. 0.60—0.80. masło deser. 3.60—3.80, zwyczajne 3—3.20, jaja świeże sztuka 0.10—0.12, ziemniaki kg. 0.07—0.08, buraki 0.10—0.12, marchew 0.08—0.10, cebula 0.15—0.18, pietruszka 0.12—0.15. seler 0.15—0.20. włoszczyzna 0.15—0.20, jabłka komp. 0.40—0.60, deserowe 0.80—1.20. gruszki komp. 0.60—0.80, deserowe 1—1.20, brusznice litr 0.60—0.65, kurczęta para 2—2.50, kura sztuka 2—3.50, kaczka 2—3, gęś żywa 3.50—4.50, bita 3—4, indyk i indyczka 4—7. zając w skórce 2.50—3, bez skórki 2—2.50, karp kg. 1.80—2, szczupak 3.50—4, brzana i leszcz 3.50—4. wiślane drobne i średnie 1.20—1.50 zł.

UJĘCI PRZEZ POLICJĘ. Policja zatrzymała Michała Babiarza. lat 31, przychwyconego na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej w grodzkim sądzie cywilnym przy ul. św. Jana. oraz Józefa Puchaskiego. 18-letniego praktykanta stolarskiego za czynne targnięcie się nożem na posterunkowego P. P. w czasie doprowadzania go na komisarjat.

POTRĄCONY PRZEZ WAGON KOLEJOWY. Antoni Cygan. 29-letni robotnik z Grębałowa. przechodząc wzdłuż toru kolejowego w pobliżu Bieńczyc. skutkiem własnej nieuwagi został potrącony przez stopień przejeżdżającego wagonu kolejowego. Cygan doznał złamania lewej nogi, poważnej rany na głowie oraz ogólnych potłuczeń.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

AKADEMJA KU CZCI WITA STWOSZA odbędzie się staraniem krak. Sodalicji mieszczańskiej w niedzielę 26 bm. o godz. 18-tej w sali Zw. Stow. Młodz. przem.-rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2.

ZWIEDZENIE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ z oprowadzeniem doc. dr. Dobrowolskiego. organizuje Polsk. Tow. Kraj. w niedzielę 26 bm. Zbiórka przed Bibljoteką Jag. przy ul. św. Anny o godz. 11-tej.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota. „Kordjan“.
Niedziela popoł.: „Igraszki muzyczne“.
Niedziela wiecz.: „Kordjan“.
Poniedziałek: Przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Orlątko“ (Jean Weber).
WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).
UCIECHA: Pocałunek przed lustrem (Glorja Stuart).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
SZTUKA: Hazard życia (Nariow Nixon).
ADRIA: Szpieg w masce (Hanka Ordonówna).
ATLANTIC: Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).
SŁOŃCE: „Mężczyźni w jej życiu“. W gł. roli Joan Crawford.
PROMIEŃ: „Purpurowa gondola“. (Józef Schildkraut i ork. cygańska).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 20 do 24 bm. film pt. „Tragedja kochanków“. W rolach głównych Liana Haid i Gustaw Froehlich.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t. „Dzielny Wojak Szwejk“ wdg. powieści J. Haska. Ponadto dodatek i komedja.

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Teatr Domu Żołnierza daje na przedstawieniu wieczorowem o godz. 19.30 wesołą i melodyjną operetkę Kratza pt. „Szalona dziewczyna“ (Panna w koszarach).

DELA LIPINSKAJA, fenomenalna pieśniarka-diseuse. której każdorazowy występ budzi niebywały entuzjazm wśród publiczności, wystąpi z jedynym wieczorem piosenki i parodji w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE POD WEZWANIEM ŚW. KATARZYNY P. M. OO. Augustjanów na Kazimierzu w niedzielę 26 bm. obchodzić się będzie doroczną Uroczystość św. Katarzyny P. M. Patronki wymienionego kościoła. Nabożeństwo w tym dniu odprawi się w następującym porządku. Rano o godz. 6-ej Uroczysta Msza św. przed ołtarzem św. Katarzyny, o 7-ej Prymarja, o 8.30 Msza św. śpiewana, o 9-ej Msza św. dla wojska, o 10.30 Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. Popołudniu: o godz. 4-ej Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, Kazaniem i Procesją. — Uwaga: Odpustu zupełnego można w tym dniu dostąpić pod zwykłemi warunkami. Z powodu roku jubileuszowego odpust ten należy ofiarować za zmarłych.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę 26 bm. o godz. 10 p. Hugo Niebój wykona szereg utworów religijnych.

„Święto Młodzieży“ i 15-lecie S. M. P.

NA „MODRZEJÓWCE“ W KRAKOWIE.

Modrzejówka. a szczególnie Stow. Młodzieży męskiej przeżywało podniosłe chwile w ub. niedzielę, z racji uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki. Trzydniowemi rekolekcjami przygotowywali się druhowie do uroczystości niedzielnej.

W sam dzień „Święta Młodzieży“ odprawił Mszę św. w kaplicy na Modrzejówce przed ołtarzem św. Stanisława Kostki ks. Stan. **Pankiewicz,** gen. sekretarz Związku archidiecezji krakowskiej. w asystencji ks. Stan. **Chramca,** patrona Stowarzyszenia. Po nabożeństwie odbyło się wspólne śniadanie. które upłynęło w serdecznym nastroju.

Po południu o godz. 18-tej odbyła się uroczysta akademja z obszernym programem. Akademję zaszczycił swą obecnością Ks. Metropolita **A. Sapieha;** pozatem przybyli: **ks. dr. Meliński. ks. J. Dyba, ks. Tomera, dr. Wisłocki,** prezes Rady Paraf. A. K.. inż. **Krzyżanowski** i w. in.

Akademję zagaił ks. St. Chramiec. Jesteśmy świadkami — mówił ks. Patron — jak poprzez Polskę przepływa dziś mimo przeszkód i trudności prąd odrodzeniowy. który swą falą ogarnia społeczeństwo. a szczególnie młodzież. Prąd ten nie od dzisiaj się datuje, ale szczególnie w ostatnich latach wzmógł się na sile i jest nadzieja. że pójdzie dalej, wgłąb społeczeństwa. Jednym z przejawów ruchu odrodzeniowego jest zapał. z jakim młodzież garnie się do stowarzyszeń katolickich. Społeczeństwo starsze patrzy na ten ruch młodych z podziwem i uznaniem. Jednak winno ono wyjść z roli biernego widza i zająć stanowisko czynne i pracą i ofiarą poprzeć wysiłki młodych.

Ks. Metropolita. nawiązując do powyższego przemówienia. oświadczył, że ten ruch odrodzeniowy jest wybitny i zagranica i że istotnie społeczeństwo polskie musi poświęcić więcej pracy sprawie stowarzyszeń katolickich.

Prezes stow. p. **Kwinta** wygłosił referat: 15 lat pracy w S. M. P. na Modrzejówce. poczem wykonano szereg utworów muzycznych z udziałem Chóru. Obrazkiem scenicznym „Ziemski anioł“ zakończono akademję.

S. St.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Na najbliższem posiedzeniu krak. Rady miejskiej. które odbędzie się w przyszły poniedziałek, rozpatrywane będą głównie sprawy parcel. gruntów i projektów budów. M. in. wpłynie wniosek o sprzedaż szeregu gruntów **pod budowę tanich domków,** sprawa zatrawienia i ogrodzenia pl. Groble. sprawa automatu telefonicznego w Sukiennicach do publicznego użytku. załatwienie spłat ceny kupna Kat. Domu Akademickiego i in.

Po konferencji w sprawie programów nauki religii.

W sprawie przedłożonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. programów nauki religji. Episkopat Polski wyłonił międzydiecezjalną komisję, celem uzgodnienia ich z wymaganiami Kościoła katolickiego. — W związku z tem Komisja Szkolna Episkopatu powierzyła swemu członkowi, Ks. Biskupowi Drowi Stan. **Rospondowi** z Krakowa. przeprowadzenie konferencji z delegatami ważniejszych ośrodków diecezjalnych. należącymi do wspomnianej międzydiecezjalnej komisji.

Konferencja ta odbyła się w Krakowie w dniach 20 i 21 b. m. i objęła prace przygotowawcze. Wzięli w niej udział pod przew. Ks. Biskupa Rosponda następujący delegaci: z Krakowa ks. prałat-scholastyk Kapituły katedralnej ks. dr. Adam **Podwin** i rektor krakowskiego Seminarjum Duchownego ks. prał. Dr. Sz. **Hanuszek.** — z Warszawy ks. prof. dr. M. **Węglewicz,** redaktor „Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego“. — ze Lwowa ks. prał. dr. A. **Gerstman,** były rektor uniwersytetu J. K. i ks. prof. dr. K. **Cseszнak.** — z Poznania ks. radca J. **Noryśkiewicz.** referent spraw szkolnych w Kurji Prymasowskiej.— wreszcie z Katowic ks. prał. dr. **Milik,** referent spraw szkolnych w Kurji śląskiej i dyrektor T. C. L.

10 proc. dodatek. do podatku gruntowego

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 27 października b. r. wprowadzony został nowy 10% dodatek przy podatku gruntowym od II. raty 1933 r. począwszy. Wzywa się płatników. którzy już II. ratę 1933 r. zapłacili, do zapłaty tego dodatku w Głównej Kasie miejskiej. gdyż niezapłacone należytości zostaną wykazane do egzekucyjnego ściągnięcia. które pociąga za sobą wysokie koszta egzekucyjne.

Sprawa b. posła Putka w krak. Radzie Adwokackiej.

Rada adwokacka w Krakowie otrzymała z Sądu Okr. w Warszawie zawiadomienie o uprawomocnieniu się wyroku w stosunku do b. więźniów brzeskich. Zawiadomienie to nastąpiło w związku z faktem, że b. poseł Putek jako adwokat podlega Radzie Adwokackiej Krakowskiej, i ma na celu zastosowanie wobec niego konsekwencyj w postaci pozbawienia go prawa wykonywania praktyki. Jak się dowiadujemy, Rada Adwokacka do tej chwili nie powzięła jeszcze decyzji co do załatwienia tej sprawy. Ponieważ w sobotę po południu ma się odbyć walne zebranie Rady, przypuszczalnie sprawa ta również będzie omawiana.

Zwolnienie z aresztu adw. Korngolda.

Aresztowany w związku z głośną operacją dolarówkami adwokat krakowski dr. Korngold został po 4 dniach pobytu w areszcie zwolniony. Aresztowanie jego nastąpiło, jak wiadomo, na wniosek wierzycieli, u których pozadłużał się na sumę paruset tysięcy zł., skupując w wielkich ilościach obligacje pożyczki dolarowej w nadziei, że przez to prędzej zdobędzie większą wygraną. Zwolnienie jego z aresztu nastąpiło podobno po złożeniu kaucji w wysokości 15.000 zł., zaofiarowanej przez kolegów Korngolda.

„Kordjan“ w teatrze im. Słowackiego.

Dzisiaj w sobotę, 25 bm. wieczorem. ukaże się „Kordjan“ J. Słowackiego w zbiorowem opracowaniu, pod kier. dyr. Osterwy. Nową oprawę malarską przygotował prof. Karol Frycz, który „Kordjanem“ rozpoczyna swą pracę w teatrze im. J. Słowackiego. jako kierownik artystyczny w zakresie malarsko-dekoracyjnym. Ilustracja muzyczna dyr. Bol. Wallek-Walewskiego i Ant. Żulińskiego. Przedstawienie obecne, mające za sobą na scenie im. J. Słowackiego już 100 przedstawień przyjmowanych zawsze gorąco przez publiczność krakowską przypada w stulecie „Kordjana“ ukończonego w listopadzie r. 1833. — W przedstawieniu oprócz dyr. J. Osterwy w roli tytułowej biorą udział pp.: Jaroszewska (Laura), Wernicz (Violetta), Szyjkowska (Imaginacja). Nowakowski (Car), Woźnik (W. Ks. Konstanty). Kulakowski (Prezes), nadto Solarski. Ruszkowski, Białkowski, Pągowski, Staszewski. Turski, Wroński, Zastrzeżyński, Modrzewski. Kondrat. oraz cały zespół artystów. — „Kordjan“ powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.

Odczyty.

„Nawrót do staropolszczyzny“. odczyt red. J. Rembielińskiego odbędzie się dziś o godz 19-tej w sali 39 Coll. Nov.

Zjednoczenie polsko-ruskie „Zgoda“ urządza 25 bm. o godz. 19-tej odczyt na temat „Rusko-ukraiński problem w związku z sytuacją obecną w Polsce a zjednoczenie Słowian“. Odczyt wygłosi p. Fr. Potoczny.

„Kurpie i Augustowskie“. Odczyt z wycieczki wakacyjnej prof Dobruchowskiego z przeźroczami odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 19-tej w sali Instyt. Geogr., Grodzka 64. — Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

„Ołtarz Wita Stwosza z kościoła N. P. M.“ z wyświetleniem własnych zdjęć, wygłosi p. Dr. T. Przypkowski 8 bm. o 18-tej w sali Kongr. „Pań Dzieci Marji“ plac Jabłonowskich 3, I. p.

Z sali sądowej.

Nowe procesy chłopskie w woj. krakowskiem

Na ostatnie dni bieżącego miesiąca przypada znowu w sądach Apelacji Krakowskiej kilka terminów w procesach chłopskich. Przedewszystkiem w dniach 27 i 28 bm. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywać będzie na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej sprawę 25 chłopów z okolic Mszany, oskarżonych o występek z art. 164 (urządzenie zgromadzenia, mającego na celu przestępstwo). Oskarżonych bronić będzie adw. Pozowski z Krakowa.

Drugą sprawą jest apelacja od wyroku pierwszej instancji, jaki zapadł przeciwko kilku chłopom, oskarżonym o udział w znanych zajściach w Kasinie Wielkiej pod Limanową. Broni adw. Wusatowski.

W tych dniach wreszcie doręczono stronom wyrok w procesie łapanowskim, jaki zapadł przed Sądem Okr. w Krakowie w ubiegłym miesiącu. Obrońcy skazanych chłopów dr. Wusatowski i Warenhaupt wnoszą apelację.

Zabójstwo na zabawie wiejskiej.

Dnia 7 maja br., w czasie zabawy wiejskiej we wsi Strumień k. Skawiny doszło do bójki między parobkami ze Strumienia, a chłopakami z Małej Wsi. W czasie bójki osk. A. Flak uderzył niej. Józefa Talagę kołem w głowę; osk. M. **Leśniak** wyrwał osk. **Nowakowi** siekierę z ręki i obuchem zdzielił nieszczęsnego Talagę, który krwią broczący padł na ziemię i wkrótce potem wyzionął ducha. — Wczoraj odpowiadali w tut. Sądzie Okręgowym Flak, Leśniak i Nowak za zabójstwo. Sąd skazał osk. Leśniaka na 4 lata więzienia. osk. Flaka na 1 rok, osk. Nowaka — którego bronił dr. Aschenbrenner — uwolnił od winy i kary.

Podpaliła swój dom.

Agnieszka **Kudasowa,** zamieszkała w Woli Radziszowskiej, stanęła wczoraj przed Sądem Przysięgłych pod zarzutem, że 21 lipca br. podpaliła swe domostwo celem uzyskania premji asekuracyjnej. Oskarżona przyznała się do czynu; tłumaczyła się jednak. że do podpalenia namówiła ją siostra jej. Katarzyna **Leniartkowa,** która zasiadła również na ławie oskarżonych. Obie kobiety wykazywały niski poziom umysłowy i tłumaczenia ich wywoływały wesołość na sali rozpraw. Ława Przysięgłych 10-ma głosami zaprzeczyła winie osk. Kudasowej oraz 12-ma głosami uniewinniła osk. Leniartkową. — Trybunał wydał wyrok uniewinniający. Przewodniczył dr. **Pilarski,** wotowali pp. **Stahr** i **Solecki,** oskarżał prok. **Stawarski,** bronili adwokaci dr. **Augustynek** i **dr. Skiba.**

Kino.

Z kin krakowskich.

WANDA: „14 lipca“. Sygnalizując onegdaj na tem miejscu pojawienie się nowego dzieła Rene Clair'a, omówiliśmy cechy, charakteryzujące twórczość tego słynnego reżysera francuskiego. Po oglądnięciu „14 lipca“ przyznać należy, że film ten jest dziełem prawdziwego artyzmu, choć w stylu i treści przypomina pierwszy obraz Clair'a „Pod dachami Paryża“. Przy porównaniu jednak widzimy w „14 lipca“ większy rozmach reżyserski, pewność siebie i rutynę. Akcja zakreśla kapryśne linje, motyw miłej piosenki przewija się przez film i łączy sceny swojem lirycznem spoidłem. Bohaterami filmu są ulubieńcy tego reżysera: Annabella, ta córka z „Miljona“ o melancholijnych oczach, Pola Illery, Rumunka, znana z „Pod dachami Paryża“, dwa przepyszne i również znane typy komiczne: szofer Raymond Cordy i ekscentryczny pijaczyna, Paul Olivier. Wreszcie Clair prezentuje nam w tym filmie nową męską „gwiazdę“. Aktorem tym jest Georges Rigaud odtwarzający główną rolę, choć dotychczas występował w filmie, jako statysta. Słowem — film bardzo piękny, ciekawy i godny najwyższej pochwały, a zatem i oglądnięcia.

Życie gospodarcze.

W sprawie 6-tygodniowego wypowiedzenia pracy

Jak się dowiadujemy, wiadomości o wprowadzeniu 6-tygodniowego wymówienia pracy dla pracowników umysłowych w związku z wejściem w życie kodeksu zobowiązań, polegają na niewłaściwej interpretacji przepisów wprowadzających ten kodeks. Mianowicie art. III przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań ustala m. in., że pozostają nadal w mocy ustawy w sprawie umowy o pracę, o ochronie pracy, pośrednictwa pracy i t. d.

Mimo wejścia w życie kodeksu zobowiązań przepisy, dotyczące urlopów pracowniczych, terminów wypowiedzeń pracy i innych spraw ochrony pracy, pozostają nadal w mocy. Postanowienia w sprawie 6-tygodniowego wymówienia dotyczyć będą tylko pracowników, którzy nie są objęci ani ustawą w sprawie umów o pracę pracowników umysłowych ani fizycznych.

Urzędnicy państwowi o uposażeniach.

Pomoc lekarska i Zakład Emerytalny.

Związki urzędników państwowych zdecydowały zwrócić się do Prezydjum Rady Ministrów celem uzyskania informacyj o opracowanych obecnie rozporządzeniach wykonawczych do ostatnich dekretów uposażeniowych. Poza przepisami o zaszeregowaniu i nagrodach dla urzędników układany jest nowy statut pomocy lekarskiej.

Jak słychać, statut ten utrzymać ma zasadę swobodnego wyboru lekarzy z list lekarzy Państwowej Pomocy Lekarskiej, jak również zniżki, udzielane przez apteki prywatne urzędnikom państwowym przy wydawaniu lekarstw. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zabiega, by w stosunku do urzędników prowizorycznych i kontraktowych państwo ponosiło koszty pomocy lekarskiej w Kasach Chorych i w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Z dużem zainteresowaniem oczekiwane jest również przez urzędników rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów o nowopowołanym Państwowym Zakładzie Emerytalnym. Rozporządzenie to określi sposób wypłacania emerytur i zasady lokaty funduszów.

Dolar mocniejszy.

Kraków, 24. 11. Giełda zupełnie bez obrotów. Dolar 5.40 do 5.47, Londyn 29.15, 29.40, Szwajcarja 172.25 do 173, Berlin 212.25, 213.

W obrotach prywatnych dolar mocniejszy i to znacznie. Banki płaciły 5.40, sprzedawały po 5.47, dewiza na Nowy Jork notowana była nawet po 5.50 zł. Obroty niewielkie, poszukiwanie dolara znaczne. Bank Polski płacił 5.35 zł.

Funt angielski w obrotach bankowych cokolwiek słabszy. Szylingi austr. efektywne 99 do 100.25.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 21.90—22.15; biała stand. 21.75—21.90; targowa stand. 21—21.25; żyto dworskie stand. 15.25—15.50: targowe stand. 15—15.25; owies dworski stand. 13.25—13.75; targowy stand. 12.25—12.75; jęczmień browarniany 14.50—15.50: na krupy dworski 13.50—14; groch Wiktorja poznański 29—32; zwykły jadalny 26—28: fasola cukrowa biała (Jasiek) 47—48: biała zwykła 26—27: klockowa 28—29; długa 30—32; Wachtel 23—24: bobik pastewny 13—14: łubin żółty 9.75—10.50: niebieski 9—9.50: makuchy rzepakowe 15.50—16; lniane 20.50 do 21: soja śrót 46% 25—26: 35% słonecz. śrót extrahowany miel. 20—20.50: siano słodkie 7—7.50: średnie 5—6: koniczyna pastewna 7.50—8.50: słoma długa 3.75—4.25: mierzwa luzem 3.50—3.75: prasowana 3.75—4: rzepak zimowy z workiem 43—44: rzepik czyszczony słodki 44—46: mak niebieski z workiem 63—68: kminek krajowy czyszczony 200—205: koniczyna surowa czerwona 165—180: seradella czyszczona po 2-ínie 23—24: ziemniaki stołowe 4.75—5: mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43: grysikowa 38—39: 45% 38—39; 60% poznańska 33—38: mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65 proc. 24.25—24.50: II. gat. sitkowa 18—19: razowa 20—25; po 65 proc. sitkowa 13—14: mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65 proc. 24.25—24.50; graham pszenny 30.50—31; otręby żytnie 9.25—9.50; pszenne 9.25—9.50: mąka czerwona z workiem 11—11.50; pęcak fabryczny z workiem 25—26: chłopski bez worka 21—22: siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 25.50—26.50: chłopska bez worka 21—22; kasza jaglana fabryczna 36—38: chłopska 30—32: tatarczana cała 49—50: łamana 46—47 zł.

Tendencja spokojna — dowozy średnie.



Koszary w banku.

Wiedeński „Bodenkreditbank" po likwidacji został przemieniony na koszary policyjne. — Przed wejściem stoi na straży żołnierz i tylko nie zatarty jeszcze napis świadczy o dawnym przeznaczeniu gmachu.

Nowe zwyżki ceł i nowe kontyngenty

W październiku b. r. należy zanotować w Europie cały szereg nowych podwyżek celnych, lub też ograniczeń kontyngentowych, krępujących swobodę obrotów handlowych: I tak w Szwajcarji podwyższono czterokrotnie cło na banany: ananasy i granaty. W Austrji podwyższono cła od surowych produktów i półproduktów naftowych, od nierafinowanych olejów ziemnych, od odpadków dla rafinerji i od parafiny.

W Holandji wprowadzono na okres 5-miesięczny kontyngentowanie przywozu pluszów, aksamitów i t. p. materjałów, oraz mebli drewnianych wyścielanych i niewyścielanych. W najbliższym czasie wejdą nowe przepisy o kontyngentowaniu przywozu, które będą miały na celu zmniejszenie autonomicznych kontyngentów przywozu, przyczem nadwyżki będą traktowane, jako objekt negocjacyjny. Pozatem celem utrudnienia przywozu dumpingowego kontyngenty mają być ustalane nie według wagi, lecz według wartości.

We Francji wprowadzono od dnia 1 go października b. r. nowy system kontyngentowania przywozu dla produktów rolniczych.

W Szwajcarji rozciągnięto od października zakaz przywozu drobiu, stosowany dotychczas tylko do niektórych krajów, — na wszystkie kraje.

W Belgji wprowadzono od dnia 12 października kontyngentowanie przywozu wszelkiego rodzaju zboża. Przygotowane jest również kontyngentowanie przywozu wyrobów dzianych i konfekcji. Ponadto w październiku zostało wprowadzone 10-frankowe cło od węgla, obowiązujące do końca bieżącego roku. Część tego cła pójdzie na rzecz kopalni, przez co chwilowo złagodzony zostanie zatarg między robotnikami a kopalniami, które chciały wyrównać swą kalkulacje przez obniżkę płac. Zwyżka cła odbije się również na naszym wywozie węglowym do Belgii, przyczem istnieje niebezpieczeństwo, że pod naciskiem momentów socjalnych mogą nastąpić dalsze utrudnienia dla przywozu węgla obcego do Belgji.

Zniżka oprocentowania wkładów.

Zniżka oprocentowania w P. K. O. ma być przeprowadzona z dniem 1 grudnia br. Wkłady oszczędnościowe do 1 stycznia 1934 r. będą oprocentowane po 5 od 100, natomiast nowe wkłady, napływające do P. K. O. od 1-go grudnia b. r. oprocentowane będą na 4 od 100 rocznie. Z dniem 1 stycznia przyszłego roku wszystkie wkłady w P. K. O. będą oprocentowane na 4 procent rocznie.

Zniżka ta ma również objąć komunalne kasy oszczędności na zasadach podobnych do zniżki oprocentowania w P. K. O., z uwzględnieniem jednak niektórych różnic między temi kasami a P. K. O. Nieco wyższe też będzie oprocentowanie wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach oszczędnościowych. Zniżka oprocentowania nastąpić ma również we wszystkich bankach państwowych, przyjmujących oszczędności.

O nowej umowie lekarzy z Kas. Chorych

rozstrzygnie arbitraż.

Rokowania między zarządem krakowskiej Kasy Chorych a lekarzami kasowymi o nową umowę zbiorową, nie doprowadziły do rezultatu. Sprawę tę będzie musiał rozstrzygnąć arbitraż. Odpowiedni protokół wysłał już zarząd kasy chorych do Warszawy do Min. Opieki Społecznej. Orzeczenie arbitrażowe, jakie w tej sprawie zapadnie, będzie precedensem dla innych kas w kraju.

O skrócenie czasu pracy do 40 godzin.

Doniosłe konwencje pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy podjęło ostatnio realizację szeregu niezwykle doniosłych zagadnień z dziedziny socjalnej. Do poczynań tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie pracę nad konwencją, zobowiązującą 50 państw do wprowadzenia systematycznego ubezpieczenia bezrobotnych na wypadek braku pracy. Zarządzenie zmierza do tego, aby żadne państwo, które konkuruje z innem, nie mogło wysuwać zarzutu jednostronnego obciążenia finansowego na swą niekorzyść w stosunku do konkurenta. Międzynarodowe Biuro Pracy, przygotowując tę konwencję, rozesłało wszystkim rządom odnośne kwestjonarjusze ankiety, zawierającej całokształt tych zagadnień.

Drugim projektem jest zagadnienie międzynarodowego uregulowania skrócenia czasu pracy do 40 godzin na tydzień, względnie 42 godzin dla przedsiębiorstw o ciągłej produkcji.

Wreszcie zagadnienie wyrównania płac w związku z czasem pracy ma być uregulowane w konwencji międzynarodowej. W celu rozważania tych doniosłych zagadnień na podstawie odpowiedzi poszczególnych rządów, Międzynarodowe Biuro Pracy zamierza wiosną 1934 r. powołać specjalną komisję dla ujęcia wspomnianych problemów w formie konkretnej i sprecyzowanej.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 26 listopada.

Kraków (312.8). G. 8 Audycja poranna z Warszawy; 8.54 Program na dzień bieżący; 9 Transmisja z Wilna: 9.45 Transmisje z Warszawy; 11 Inż. St. Cyharowski: „Przesądy hodowlane": 14.15 Transmisja z Warszawy: 15 „Szanuj zdrowie należycie" p. t. „Miażdżyca (skleroza) naczyń": 15.20 Płyty: 16 Transmisja z Warszawy: 16.30 Płyty: 16.45 Transmisja z Warszawy: 17.15 Audycja regjonalna: „Krakowskie wesele" 17.55 Transmisja z Warszawy i Lwowa: 19 Program na dzień następny: 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Odczyt „Elekcja króla Jana Sobieskiego": 19.30 Transmisja z Warszawy: 19.45 Wiadomości bieżące: 19.50 Transmisje ze Lwowa i Warszawy.

Lwów (380.7). G. 15.20 Muzyka salonowa z płyt; 18 „Jaś i Kasia", groteska słuchowiskowa: 19 Feljeton literacki; 19.50 „Na wesołej lwowskiej fali" (Fala dla dam).

Warszawa (1411.8). G. 8 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze": 8.05 Gimnastyka: 8.20 Płyty: 8.35 Dziennik poranny: 8.40 Płyty: 8.50 Chwilka gospodarstwa domowego: 8.54 Program na dzień bieżący: 9 Cicha Msza z Wilna; 9.45 Płyty: 10 Transmisja z Sali Plenarnej Senatu przemówienia delegatów V-go Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy: 11.35 Transmisja z Grodna uroczystości ku czci Stefana Batorego: 12.15 VIII-my poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie o godz. 13 „Dlaczego Polska musi się uprzemysłowić": 14 „Lasy w Odrodzonej Polsce": 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych": 14.25 Koncert męskiego i chłopięcego chóru Katedralnego: 15 „Jak pożytecznie i przyjemnie spędzać zimowe wieczory na wsi": 15.20 Płyty: 16 Program dla dzieci: 16.30 „Kwadrans słynnych artystów": 16.45 Przemówienie p. t. „Tydzień książki polskiej": 17 Pogadanka p. t. „Niedola rodzin emigracyjnych": 17.15 Transmisja z Krakowa: 17.55 Wiadomości Zw. Pracow. Gmin Wiejskich: 18 Słuchowisko ze Lwowa: 18.40 Recital śpiewaczy; 19 Program na dzień następny: 19.05 Rozmaitości: 19.30 Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie"; 19.45 Życie artystyczne stolicy: 19.50 „Na wesołej lwowskiej fali": 20.35 Wiadomości sportowe: 20.45 „Yacht Miłości".

Katowice (408.7). G. 14.15 Ks. dr. P. Rosiński: „Najważniejsze pytanie": 15 Feljeton z cyklu: „Co słychać na Śląsku": 18.40 „Bery i bojki śląskie".

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.). **Giełda dewiz:** Belgja 124.05, Holandja 358.95. Kopenhaga 130.80. Londyn 29.20. Nowy Jork 5.46—5.50—5.49. Nowy Jork kabel 5.52. 5.50; Oslo 147; Paryż 34.86. 34.855. Praga 26.43. Szwajcarja 172.58; Sztokholm 150.5; Włochy 46.93.

Obroty mniej niż średnie, tendencja mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.45, 5.44; rubel złoty 4.715, dolar złoty 9.01 i jedna czwarta, gram czystego złota 5.9244. dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50 marka niemiecka w obrotach prywatnych — 211.90.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 37.60; pożyczka inwestycyjna serjowa 107.00; pożyczka stabilizacyjna 52.00; pożyczka premjowa dolarowa 48.15. 48.25; pożyczka konwersyjna 52.00. 52.25, 52.00; 6 proc. dolarowa 58.00.

Akcje Banku Polskiego 78.50. 79; Starachowice 9.45. 9.50. Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza. dla listów zastawnych mocniejsza. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 7 proc. pożyczka dolarowa śląska 48.50; 7 proc. pożyczka dolarowa m. Warszawy 49 i trzy ósme. 49.50.

Spadek zamówień na maszyny rolnicze.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.). W październiku br. zanotowany został **spadek zamówień na maszyny rolnicze oraz spadek zbytu maszyn włókienniczych.** Według obliczeń statystycznych zamówienia na maszyny rolnicze wynosiły w październiku br. 16.000 zł., zaś zbyt maszyn włókienniczych w tym miesiącu wyraził się kwotą 103.000 zł. Odnośne liczby na miesiąc wrzesień wynosiły 121.000 zł. i 199.000 zł., a za październik roku ubiegłego 51.000 zł. i 184.000 zł. Miesiąc październik wykazał natomiast **bardzo silny wzrost zamówień na obrabiarki do metali.** Zamówienia prywatne osiągnęły w październiku poziom nienotowany od listopada 1928 r. i wyraziły się sumą 198.000 zł. Zamówienia rządowe na obrabiarki do metali wyniosły w październiku 649.000 zł.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.) Min. przemysłu i handlu wydał rozporządzenie o egzaminach osób ubiegających się o uprawnienie do wykonywania zawodu mierników górniczych. Dla egzaminowania kandydatów utworzone będą specjalne komisje egzaminacyjne przy wyższych urzędach górniczych. Członków komisji mianuje minister przemysłu i handlu. Opłaty egzaminacyjne wynosić będą 200 zł. na rzecz Min. Przemysłu.

OBNIŻANIE STOPY PROCENTOWEJ.

Warszawa, 24. 21. (Telef. wł.). W ślad za obniżeniem oprocentowania wkładów w PKO, komunalnych kasach oszczędności oraz spółdzielniach kredytowych, projektowane jest obniżenie stopy procentowej w bankach prywatnych od udzielonych kredytów. Stopa procentowa wynosząca obecnie 9.5 proc., ma być zniżona do 8.5 proc. w stosunku rocznym. Obniżenie stopy w bankach prywatnych spodziewane jest od 1 stycznia 1934 r.

Los Angeles płonie.

Długotrwałe upały, panujące w Kalifornji, sprzyjają w wielu okolicach pożarom lasów. — W nocy z wtorku na środę wybuchł, jak już donosiliśmy, katastrofalny pożar w leśnictwie Hein-Canyon. Wezwano początkowo straż ogniową, następnie saperów, którzy jednak nie mogli opanować ognia.

We środę sytuacja stała się rozpaczliwa, **gdyż wskutek silnego wiatru ogień dotarł do przedmieścia Los Angeles i posuwa się z niezwykłą szybkością, niszcząc dzielnicę willową. Pastwą płomieni padła dzielnica Tujunga, gdzie spłonęły pałacyki artystów filmowych z Hollywood. Pędzone wiatrem kłęby dymu zasnuły miasto. Płoną słynne winnice Ermitage wraz z zabudowaniami.** Pożar zniszczył około 15.000 galonów starego wina.

Z dzielnicy Tujunga i dwu sąsiadujących **przedmieść ewakuowano mieszkańców.** Usunięto również chorych z miejscowego szpitala. W innych dzielnicach panuje popłoch, a ludność czyni przygotowania do ucieczki.

Dotychczasowe szkody wynoszą przeszło dwa miljony dolarów. Zmobilizowano 1800 strażaków do walki z żywiołem.

FRANCOIS ALBERT ZMARL.

Paryż. (PAT.) Wczoraj wieczorem po 2-tygodniowej chorobie zmarł b. minister Francois Albert. Za czasów Clemenceau Albert był sekretarzem redakcji „L'Homme Libre“, później redaktorem parlamentarnym „L'Oeuvre“ W r. 1920 został wybrany senatorem. W r. 1928 wszedł do izby deputowanych z ramienia stronnictwa radykalnego. Francois Albert był ministrem oświaty w gabinecie Herriota i ministrem pracy w ostatnim gabinecie Daladiera.

Po upadku rządu Sarrauta.

Paryż, 24. 11. (PAT). Rząd Sarrauta jest **trzecim zkolei gabinetem, który upadł z powodu odrzucenia przez parlament projektu, mającego na celu zrównoważenie budżetu francuskiego.** Pomijając już rząd Herriota, który obaliła izba z powodu sprawy długów amerykańskich. Rządy **Paul Boncoura, Daladiera** a obecnie Sarrauta upadły, ponieważ przedłożenia **finansowe, mające na celu zrównoważenie budżetu francuskiego nie znalazły większości.** Obalony dziś rząd Sarrauta pozostawał przy władzy **niespełna miesiąc, gdyż utworzony został w dniu 27 października.**

HERRIOT CZY BONNET?

Londyn. (PAT). Upadek rządu Sarrauta był w Londynie przewidywany i dymisja ta nie wywołała zdziwienia. **W szerokich kołach politycznych Londynu spodziewają się** obecnie rządu **Herriota**, którego powrót do władzy byłby w Anglji przyjęty bardzo życzliwie. Natomiast w City londyńskiej utrzymuje się od kilku dni wiadomość, że premjerem zostanie obecnie minister finansów **Bonnet.**

PREZ. LEBRUN BADA SYTUACJĘ.

Paryż. (PAT). Prezydent **Lebrun** rozpoczął dziś o godz. 9 rano konsultacje i przyjął przewodniczącego senatu **Jeanneneya** i przewodniczącego izby deputowanych **Bouissona** oraz przewodniczących komisyj. W kołach parlamentarnych i dziennikarskich przypuszczają, że prezydent Lebrun powierzy misję utworzenia rządu **Herriotowi, Daladierowi, Chautempsowi, Bonnetowi albo Caillaux'owi.**

Należy jednak podkreślić, że wszelkie horoskopy w tej sprawie są przedwczesne.

O wymianę więźniów z Litwą!

Warszawa 24. 11. (Telef. wł.). Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie wystąpił do Polskiego Czerwonego Krzyża z propozycją, by konferencja polsko-litewska w sprawie wymiany więźniów odbyła się w Berlinie. Propozycja Międzynar. Komitetu Czerw. Krzyża co do wyboru Berlina na miejsce rokowań została niewątpliwie wysunięta na życzenie rządu litewskiego, a motywowana jest względami na geograficzne położenie stolicy Niemiec. Rząd litewski proponował, jak wiadomo, przed kilku tygodniami Królewiec na miejsce konferencji polsko-litewskiej. Polski Czerwony Krzyż odrzucił wniosek w sprawie odbycia rokowań w Królewcu i za pośrednictwem Genewy zaproponował Litwie do wyboru: Warszawę, Kowno, Rygę, lub Genewę na miejsce zebrania się delegatów polskich i litewskich. Z propozycji, wysuniętej obecnie przez Międzynarodowy Komitet Czerw. Krzyża w sprawie odbycia konferencji w Berlinie wynika, iż rząd litewski nie przyjął propozycji Polskiego Czerwonego Krzyża w sprawie miejsca obrad. Władze Polskiego Czerw. Krzyża prowadzą ożywioną wymianę zdań z Międzynar. Kom. w Genewie co do ostatecznego wyboru miejsca i ustalenia daty konferencji polsko-litewskiej. W kołach politycznych żywione jest przekonanie, że wspólne narady polsko-litewskie dojdą do skutku, jednak dotychczas nie jest przesądzone, czy odbędą się one w Berlinie.

Lubbe znów niemy i trupio blady.

Lipsk, 24. 11. (PAT.) 43-ci dzień procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczęto przesłuchiwaniem korowodu 16-tu świadków. Przedewszystkiem uderza, że **van der Lubbe przedstawia dziś znowu wygląd typowego obłąkańca.** Ze spuszczoną wdół głową i zwisającemi bezwładnie ramionami siedzi niewzruszony, wodząc tępym wzrokiem po ziemi. Jest przytem **trupio blady.** Radykalna ta zmiana wywołuje liczne komentarze. Zeznania pierwszych dwóch świadków stanowią dalsze ogniwo wyraźnej dyskredytacji świadka Grothego. Stwierdzają oni jednomyślnie, że mieszkanie Barza nie było nigdy terenem poufnych zebrań jaczejek komunistycznych, o których szeroko mówił w sobotę Grothe.

Świadek Meyer był aktywnym członkiem partji komunistycznej i potwierdza treść rozmów, prowadzonych z komunistami na temat zdecydowanej walki komunistów z hitlerowcami.

Dymitrow zapytuje. Czy komórki komunistyczne prowadziły w tym czasie akcję terrorystyczną?

Świadek Meyer **przeczy stanowczo.**

Dymitrow: Czy prawdą jest, że bojówki hitlerowskie napadały na komunistów?

Świadek Meyer potwierdza tę okoliczność dodając, że był **świadkiem takiego napadu, którego ofiarą padł również osobiście.**

Nadprokurator: Znane jest panu hasło komunistów: **„Bijcie faszystów gdzie ich spotkacie!“?**

Światek Meyer: Owszem. Żywo dyskutowaliśmy na ten temat. Nie chodzi jednak o walkę czynną, lecz o odpowiednie przerabianie poglądów politycznych robotników, wchłoniętych w partję narodowo-socjalistyczną.

Dymitrow ściera się w tem miejscu ostro z nadprokuratorem. Dalsi świadkowie, kelnerzy z piwiarni, w której krytycznego dnia wieczorem przebywać mieli Popow i Tanew, potwierdzić mają alibi obu Bułgarów, z których Popow zarzuca trybunałowi, że wbrew żądaniu konfrontacji ich z kelnerami zarządzono ją dopiero po 8 miesięcznym okresie, co niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu ujemnego na odnośne zeznania. Mimo poznania świadków przez Bułgarów, **żaden z nich nie przypomina sobie, aby istotnie obsługiwał Bułgarów.**

Kelnerom przedłożono jedynie 18 czerwca fotografje Bułgarów. W związku z tem Bułgarzy z Dymitrowem na czele przypuszczają teraz gwałtowny atak słowny na charakterystyczne metody wstępne śledztwa. Dochodzi do ostrej wymiany zdań, którą przerywa przewodniczący, **odbierając Dymitrowowi głos.**

Następny zkolei świadek Krause podaje szczegóły co do alibi Torglera w związku z jego bytnością między godz. 8.30 a 19 w lokalu Aschingera. Na tem rozprawę przerwano na pół godziny.

—oo—

Rząd Fu-Kien konfiskuje majątki.

Tokjo, 24. 11. (PAT.) Agencja Rengo donosi w związku z utworzeniem separatystycznego rządu prowincji Fu-Kien: Z kół japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych informują, iż rząd japoński nie zna jeszcze podłoża i charakteru tego ruchu politycznego.“ — Rząd japoński w zaistniałym ciągu będzie stał na stanowisku wyczekującem. Z kół urzędowych japońskich wyjaśniają w dalszym ciągu, że **hasła nowego rządu rewolucyjnego są zwrócone w dalszym ciągu przeciwko Nankinowi jak i Tokjo.** Nowy rząd składa się z różnolitych elementów, niezadowolonych z polityki Nankinu.

Tokjo, (PAT.) Nowy rząd prowincji Fu-Kien **skonfiskował majątki 3 najbogatszych ludzi z Fu Czau** w myśl dekretu o rozdaniu ziemi pomiędzy chłopów i zniesienia prywatnej własności, zarówno kapitału jak i majątków ziemskich, które mają być znacjonalizowane. Rząd fukieński zamierza wprowadzić własną **taryfę celną.**

Gen. Faifr na lotnisku w Okęciu.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano na lotnisku wojskowem na Okęciu gen. Faifr, szef lotnictwa czechosłowackiego dokonał przeglądu 1 pułku lotniczego. Przed hangarami ustawiono wszystkie samoloty w jednym szeregu. Obok samolotów stanęli ich piloci oraz obserwatorzy, a nimi zaś obsługa techniczna samolotów. Na lewem skrzydle uformowanej w ten sposób linji stanęły oddziały pomocnicze, jak radjotelegrafiści, specjaliści w aerofotografji i t. d. Przed każdą eskadrą nieco na przedzie stali dowódcy eskadr. Gen. **Faifr** przybył na lotnisko w towarzystwie pułk. Rayskiego oraz wyższych oficerów lotnictwa czeskiego i polskiego. Po odebraniu meldunku od dowódcy 1 p. lotn., gen. Faifr przeszedł wzdłuż frontu wszystkich eskadr, przyjmując po kolei raport od każdego z dowódców eskadr. Następnie gen. Faifr oglądał szczegółowo urządzenia na lotnisku a o 9.05 wystartował wraz z towarzyszącymi oficerami do **Dęblina.**

Terror sanacyjny na Pomorzu.

Warszawa 24. 11. (Telef. wł.). Wczoraj wieczorem na zebraniu narodowem w Starogardzie, na którem przemawiał ks. senator **Bolt** i adw. dr. **Stankiewicz,** usiłowała wtargnąć **bojówka sanacyjna,** złożona z około 100 osób. Odparci bojówkarze wybili kamieniami szyby w sali „Sokoła“, w której odbywał się wiec. **Tegoż dnia wieczorem na zebraniu narodowem w Chojnicach, odbywającem się w sali hotelu „Central“, w czasie przemówienia adwokata Sergota, wtargnęła bojówka, która zaczęła bić krzesłami publiczność. Na sali wynikła panika. Przedstawiciel policji rozwiązał zebranie.**

Na zebraniu przedwyborczem Stron. Narodowego w **Chełmży** w sali „Concordia“, gdzie przemawiał adw. dr. Czyżewski i red. Madejski, **bojówka wszczęła awantury, skutkiem czego przedstawiciel władzy administracyjnej zebranie rozwiązał.**

BÓJKA W GRUDZIĄDZU.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.). W Grudziądzu na zebraniu przedwyborczem wynikła bójka między zgromadzonymi. Policja zebranie rozwiązała i wezwała obecnych do opuszczenia lokalu. Przy rozchodzeniu się już na ulicy wynikła znowu bójka wśród kilkunastu uczestników zebrania, podczas której jeden z uczestników został ciężko raniony. Przeniesiono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Pozatem kilka osób odniosło lekkie rany. Na miejsce zajścia z Torunia przybył naczelnik wydziału bezp. i podjął dochodzenia. Kilkanaście osób aresztowano.

Zniżka taryfy kolejowej.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.). Prace nad zniżką taryfy kolejowej dobiegają końca i **nowa taryfa ukaże się niedługo drukiem, a obowiązywać będzie od Nowego Roku.** Stawki taryfy normalnej ulegną obniżce o około 25 proc., jednak zniżka ta dotyczyć będzie tylko przejazdów na dalsze odległości. **Pełna obniżka 25 proc. będzie obowiązywać dopiero przy odległości około 190 km.** Taryfa pierwszej klasy ulegnie 20 proc. obniżce, a więc bilet pierwszej klasy będzie droższy o 1/3 od biletu klasy drugiej. Dopłaty do pociągów pospiesznych ulegną pewnej zmianie, gdyż **strefy będą mniejsze, mianowicie po 50 km. zamiast 100 km.**

Tak np. w klasie trzeciej pociąg osobowy z Warszawy do Zakopanego będzie kosztował 22.40 zł. zamiast 32.20 zł., do Częstochowy — 11.40 zamiast 15.20. Pociąg pospieszny z Warszawy do Zakopanego kosztować będzie 28.20 zamiast 38.60. do Częstochowy 14.60 zamiast 20 złotych.

UPADEK KARTELU KARBIDOWEGO.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.). Minister przemysłu i handlu rozporządzeniem z dnia 23 bm. zawiesił od dnia 24 bm. kartelową umowę karbidową między fabryką w Chorzowie a firmą „Electro“ w Łaziskach Górnych. Jednocześnie minister Zarzycki wystąpił do sądu kartelowego o rozwiązanie tej umowy, co pociągnie za sobą automatyczny upadek polskiego kartelu karbidowego.

Proces o zajścia w Piaskach Wielkich.

Kielce, 24. 11. (Telef. wł.). Dnia 28 bm. odbędzie się proces **o zajścia chłopskie w miejscowości Piaski Wielkie pod Buskiem w wojew. kieleckiem. Zajścia miały tam miejsce podczas rozwiązywania zakazanego przez władze zgromadzenia. Policja była zmuszona do użycia broni, skutkiem czego jedna osoba odniosła rany śmiertelne a kilka ciężkie uszkodzenie ciała. Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 działaczy chłopskich.**

Nowa świątynia katolicka na ziemiach wschodnich.

Wśród lasów Wołożyńskich, w dobrach Pierszajskich rodziny Tyszkiewiczów, w wieku XV. ufundowany został pierwszy kościół drewniany i powstała parafja Pierszajska. Z biegiem czasu zaszła potrzeba budowania nowego kościoła. W przeciągu lat trzech stanęła nowa murowana świątynia, staraniem proboszcza ks. Izydora Pietrasza. Dnia 19 b. m. Ks. Kazimierz Bukraba, Biskup Piński, dokonał uroczystego poświęcenia nowego kościoła w obecności duchowieństwa, kolatora hr. Tyszkiewicza z synem, Starosty Wołożyńskiego, jako reprezentanta Rządu i olbrzymiej ilości wiernych z pierszajskiej i sąsiednich parafij.

Warszawa, 24. 11. (Telef. wł.). Komisarz rządu wydał rozporządzenie o warunkach sprzedaży broni palnej, które m. in. wprowadza zakaz umieszczania na wystawach sklepowych broni palnej krótkiej, broni automatycznej i szybkostrzelnej.

M. BOUÉ. 15

Dziwna przygoda
Teofrasta Lefebre.

— Oddaj mi listy! Mówię ci, że życie moje od nich zależy. Nie cofnę się przed zbrodnią, aby je odzyskać. Bądź ostrożna, aby nie spotkał cię los Olgi Soleskiej.
i ajenci wyskoczyli.

— Ah! A więc przyznajesz, że jesteś jej mordercą?

— Tak jest. Zabiłem ją, jak i ciebie zabiję, jeśli mi nie zwrócisz listów.

— Zabić mnie?!... W moim domu?... Zgubiłbyś sam siebie i skompromitował...

Mylisz się — zaśmiał się ironicznie mężczyzna. — Na razie nikt nie podejrzywa, że jestem zabójcą Olgi. Nikt nie widział, że tu wszedłem, gdyż mam klucz od bramy. Nikt nie widział, że zabijałem Olgę.

— Ale gdyby znaleziono mego trupa, podejrzenie padłoby na ciebie.

— Sądzisz, że nie przedsięwziąłem pewnych kroków dla wykazania mego alibi. Ciała twego nie znajdą tutaj, jak nie znaleźli w moim domu ciała Olgi Soleskiej. Umieszczę je w pokoju jednego z sąsiadów, jakto uczyniłem ze zwłokami Olgi.

— Podły tchórzu!

Tu kobieta skoczyła do dzwonka elektrycznego.

Mężczyzna był jednak szybszy od niej. Rzucił się na nią i chwycił ją za gardło. Kobieta wydała chrapliwy okrzyk. Żelazne ręce zacisnęły się na jej szyi...

— Prędko!... Morduje ją! — zawołał Lautrec do swoich towarzyszy.
Usiłował wyłamać drzwi które były zamknięte na klucz... Wspólnym wysiłkiem detektywa i ajentów udało się wkońcu tego dokonać. Drzwi otworzyły się z głośnym trzaskiem i obaj detektywi wtargnęli do wnętrza.

Był już czas najwyższy. Kobieta straciła przytomność. Jej zabójca, widząc, że drzwi się otwierają, rzucił się do ucieczki.

Ale Lautrec wyciągnął rewolwer.

— Poddaj się lub strzelę! — zawołał.

Rozkaz był zbyteczny. Morderca trafił na drzwi zamknięte. Nie zdążył pocisnąć klamki, kiedy Lautrec chwycił go w swój żelazny uścisk. Inspektor pospieszył mu z pomocą. Wkońcu udało się ubezwładnić broniącego się z rozpaczą przestępcę. Założono mu kajdanki.

Detektyw zadzwonił. Za chwilę zjawiła się służba domowa. Zajęła się przeniesieniem pani domu na łóżko. Była wciąż nieprzytomna. Na szyji widniały czerwone odciski palców mordercy. Ale na szczęście zbrodniarz nie miał czasu dokonać swego dzieła.

W kilka minut później Lautrec i inspektor policji opuścili dom wraz z więźniem.

ROZDZIAŁ VIII.

Iwan Boliński.

Z pewnym trudem udało się sędziemu śledczemu nakłonić przestępcę do szczerych zeznań. Stało się to dopiero wówczas, kiedy nagromadzone dowody winy nie budziły żadnych wątpliwości i przekonały zbrodniarza o bezcelowości dalszego zapierania się. Morderca pięknej Olgi Soleskiej nazywał się Iwan Boliński.

Był ostatnim potomkiem starej i powszechnie poważanej rodziny. Ale od wczesnego dzieciństwa zdradzał instynkty przewrotne. Już jako student w Warszawie prowadził życie bardzo burzliwe. Szereg skandali uczynił dalszy jego pobyt w tem mieście niepodobieństwem. Wyjechał zagranicę.

Ponieważ posiadał dość znaczny majątek, popuścił cugle swoim zdrożnym instynktom i wszedł niejednokrotnie w kolizję z prawem za przestępstwa przeciw moralności. Nie przeszkadzało mu to bywać w salonach i utrzymywać stosunki z najlepszemi rodzinami w mieście. Awanturki Bolińskiego czyniły go interesującym w pewnych kołach. W ten sposób poznał młodą swą rodaczkę, piękną Olgę Soleską, którą znaleziono bez życia w łóżku Teofrasta Lefebre'a.

Poza piękną, młodą wdówką, w której mieszkaniu Lautrec zaaresztował przestępcę, poznał Iwan Boliński szereg innych kobiet. Kilka z nich odebrało sobie życie, pod wpływem zazdrości lub w przypływie rozpaczy. Zbrodniarz utrzymywał również stosunki z kołem nihilistów rosyjskich, którzy wyemigrowali z kraju i utworzyli w Paryżu związek terrorystów. Zbierali się oni nocą w tajemniczym domu przy Rue Chevreuil. Wybrali ten dom, gdyż skorzystać chcieli z okoliczności, że odbywały się w nim zebrania niewinnego Areopagu, aby ukryć się pod płaszczykiem poczciwych archontów. Co więcej, kilku nihilistów postarało się w tym celu o wprowadzenie ich i przyjęcie na członków tej organizacji.

Boliński wszedł w stosunki z klubem nihilistów w określonym celu. Chciał stać się panem tajemnic rewolucjonistów, aby je sprzedać władzom. Zmarnotrawił większą część swego majątku i chciał w ten sposób znaleźć nowe drogi zdobycia pieniędzy. Ale nihiliści spostrzegli się wkrótce, że w gronie ich znajduje się jakiś zdrajca, dowodziły tego urzędowe doniesienia.

Boliński, jak wspomniano, poznał Olgę Soleską. Kobieta ta, jak i on, pozostawała w stosunkach ze związkiem nihilistów i poświęciła na propagandę idej rewolucyjnych większą część majątku. Wiedząc, że jest bogata, Boliński postanowił ożenić się z nią, ale młoda kobieta odrzuciła jego propozycję. Nędznik postanowił zemścić się na niej.

W czasie podróży jaką przedsięwzięła do Rosji, oskarżył ją przed komitetem rewolucyjnym o zdradę. Zebrał i przedstawił szereg fałszywych dokumentów, a kiedy mu zarzucano, że Olga Soleska poniosła wielkie ofiary materjalne dla dobra sprawy, usiłował dowieść, że za ofiary te została wynagrodzona przez rząd rosyjski, któremu sprzedawała tajemnice nihilistów i że jej postępowanie miało na celu wyłącznie pozyskanie ich zaufania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nr. ZZ/III/70/3/1933.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie

ogłosiła

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym około:

776.000 sztuk zatyczek (zawłóczek) żelaznych czyszczonych.

Termin składania ofert do dnia 18-go grudnia br.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 268.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.